

APOSTOLSTWO FRANCISZKAŃSKIE W PAPIESKIM NAUCZANIU CZTERECH PIELGRZYMEK JANA PAWŁA II DO POLSKI (1979 – 1991)

Wstęp

Wraz z soborowym, „pogłębionym spojrzeniem na Kościół na przestrzeni ostatnich 50 lat”,¹ zdołano już w pewnym stopniu „określić miejsce Kościoła w ludzkim świecie” i „jakby na nowo odkryto religijne wymiary świata”². To zaś pozwoliło współczesnemu Kościołowi: hierarchii, świeckim i zakonom³ odnaleźć się w świecie stworzonym, odkupionym, przemienionym darami Ducha Świętego i w większym stopniu zaangażować się w „porządek spraw doczesnych”⁴. Pozwoliło to również wyżej wspomnianym grupom ludzi Kościoła na ten świat oddziaływać. Na ludzi oddziaływać szczególnie „słowem i życiem przez doczesną aktywność w przekonaniu, że ewangeliczne wartości realizowane w życiu poszczególnych ludzi i ludzkiej rodziny sprzyjają jej doczesnemu i wiecznemu dobru”⁵.

W ten sposób jesteśmy już blisko treści soborowego określenia „apostolstwa” i „apostolatu” Kościoła katolickiego. W codzienności jest ono bowiem realizacją „wszelkiego dobra duchowego i doczesnego, które da się osiągnąć”⁶ przez każdego członka Kościoła, niezależnie od tego, jakiego powołania i kapłaństwa będzie on uczestnikiem: hierarchicznego czy powszechnego. A papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia („Redemptionis donum”) z roku 1984 zakonne apostolstwo ujął w kategorii miłości i nazwał „świadczeniem miłości oblubieńczej ku Chrystusowi (i) ku Kościołowi”⁷.

Soborowe⁸ i posoborowe⁹ podsumowanie apostolstwa Kościoła zostało już częściowo w Polsce dokonane przez kompetentnych ludzi, a nawet ujęte w pewną systematykę¹⁰ pomimo, że samo „określenie apostolstwa chrześcijańskiego nie (jest) nadal zadaniem łatwym”, a Sobór Watykański II zadowolił się jedynie „opisem apostolstwa”¹¹.

Wyjątkowa osobowość religijna i „pozycja” papieża Jana Pawła II w Kościele, Papieża pielgrzymującego czterokrotnie po Polsce w latach 1979, 1983, 1987 i 1991, obejmującego swoim nauczaniem¹² i oddziaływaniem personalnym szerokie kręgi słuchaczy¹³ i odwołującego się każdorazowo do teologiczno – narodowych racji swojej misji we wspólnej Ojczyźnie: do tego, że pełni on misję z polecenia Chrystusowego¹⁴, że pełni ją jako „następca św. Piotra”¹⁵, że autentycznie objaśnia Sobór Watykański II¹⁶, że jest „synem Narodu polskiego”¹⁷ – stawia Papieża – Polaka – w rzędzie wybitnych teoretyków apostołowania ewangeliczno – współczesnego w świecie, w rzędzie wybitnych teoretyków i praktyków w dziedzinie dobierania właściwych metod i sposobów apostołowania w zróżnicowanych religijnie i społecznie środowiskach, a także w rzędzie znawców posoborowego apostołowania spe-

cialistycznego¹⁸ – jako Przełożonego najwyższej rangi dla zakonów i ich apostołowania, a więc i apostołowania franciszkańskiego.

Teksty papieskich homilii i przemówień wspomnianych pielgrzymek, kierowane niekiedy do całego społeczeństwa i całego środowiska zakonnego w Polsce¹⁹, czasem wygłaszane osobno do zakonów męskich i osobno żeńskich²⁰, wreszcie przeznaczone dla poszczególnych rodzin zakonnych z imienia²¹ – stanowią, jak się zdaje, swoiste odzwierciedlenie i „dowód” na powolne przestawianie się Papieża ze „spotkania (z zakonami) w jakiejś mierze nieformalnego, nie rejestrowanego w spisie²² (np. „Postanowiłem, że nie będę nic mówić. Ale myślę sobie: coś im powiem, nie rozplacę się tak jak ...”²³) – na spotkanie zamierzone (w Niepokalanowie) z odpowiednim pouczeniem dla zakonnego środowiska w Polsce (np. „żeby żadna rodzina zakonna, męska czy żeńska, ażeby żaden zakonnik i żadna zakonnica nie mieli wątpliwości co do tego, co znaczy być zakonnikiem, zakonnica”²⁴). Wreszcie, jeśli tak wolno powiedzieć, stopień trzeci „spotkania” Papieża z zakonami w Polsce, w Niepokalanowie – to wyszczególnienie apostołstwa franciszkańskiego w następujących słowach: „dobrze, że tutaj właśnie zgramadziliśmy się po kanonizacji Ojca Maksymiliana. Niepokalanów mówi o odkryciu Nowego Początku ludzkości w Bogu. Niepokalanów: wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa, gdzie człowiek tworzył siebie dzień po dniu na miarę życia i apostołstwa, na miarę męczeńskiej śmierci „za brata”²⁵.

W takim oto czasie i latach (1971-1983), po kanonizacji o. Maksymiliana Kolbego, on sam, Niepokalanów i „franciszkańskie apostołstwo” wchodzi do oficjalnych tekstów Kościoła (homilia beatyfikacyjna papieża Pawła VI i kanonizacyjna Jana Pawła II), wchodzi także do tekstów drugiej pielgrzymki po Polsce Jana Pawła II i tym samym stają się przedmiotem dociekań teologów, teologów życia zakonnego i życia franciszkańskiego.

Dodatkową dla mnie zachętę stanowią niedawne stwierdzenia²⁶ reprezentanta Stolicy Apostolskiej, przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury, kard. P. Pouparda: „W wieku XII Stolica Apostolska decyduje się na przekształcenie ruchu franciszkańskiego w zorganizowany zakon. Decyzja ta zapewniła stałość i powodzenie wizji Biedaczyny. (Także w naszych czasach) rola Stolicy Świętej jest tu (w „budowaniu Europy”) pierwszorzędna i specyficzna, ale nie jest wcale jedyna: to wszyscy chrześcijanie, w swej codziennej egzystencji wywierają głęboki wpływ duchowy na społeczeństwo. (A) jak ekspansja wielkich rodzin zakonnych była czynnikiem jednoczącym Europę w ciągu minionych wieków, tak obecnie znaczący wpływ duchowy nie tylko na Kościół wywierają wielkie ponadnarodowe ruchy czy wielkie zgromadzenia na spotkaniach z Papieżem”, wywierają też „wpływ” wybitne jednostki czy ośrodki zakonne, franciszkańskie także, więcej lub mniej znane w świecie.

Opracowanie niniejsze, według kolejności punktów oparte na tekstach soborowych, historycznej literaturze franciszkańskiej w wyborze i papieskich homiliach – przemówieniach czterech pielgrzymek do Polski, będące wynikiem ich analizy, jest bardziej próbą ujęcia zagadnienia wyznaczonego w tytule niż jego wyczerpującym rozpracowaniem. Podzieliłem je na trzy punkty. Mianowicie na: Apostołstwo Kościoła – hierarchii, świeckich i osób zakonnych; Apostołstwo franciszkańskie (do czasów Jana Pawła II) i Apostołstwo franciszkańskie w papieskim nauczaniu czterech pielgrzymek Jana Pawła II do Polski.

Takiego układu, jak się zdaje, domaga się teologiczno – historyczny obiektywizm, Konstytucja duszpasterska o Kościele Soboru Watykańskiego II i inne późniejsze ujęcia²⁷. Do nich należy zaliczyć również nauczanie wyżej wspomnianego Papieża podczas czterech jego pielgrzymek do Polski.

Teksty homilii i przemówień Papieża cytuję według Wydawnictwa Znak (Kraków 1979, 1984, 1987) oraz L'Osservatore Romano, wydanie polskie, 1991 nr 5,6,8.

1. Apostolstwo Kościoła: hierarchii, świeckich i zakonów

Podsumowań, syntez i refleksji nad 20-leciem Kościoła po Soborze Watykańskim II i przyczynków²⁸, tyjących się różnych dziedzin pracy w Kościele i Kościoła „na zewnątrz” w naszych czasach nie brakuje nawet w języku polskim. Apostolstwo poszczególnych stanów w Kościele: hierarchii, świeckich i zakonników również było wielokrotnie omawiane. Takie m.in. znaczenie mają posoborowe synody biskupów, adhortacje papieskie najczęściej następujące po nich oraz instrukcje kongregacji rzymskich²⁹. W tym także nurcie pastoralnym zdają się tkwić „pielgrzymki apostołskie”, „podróże apostołskie” papieży Pawła VI i Jana Pawła II. Papież-Polak, jak już nadmieniał wcześniej, dość obficie swoje nauczanie czterokrotnie w Polsce odnosił m.in. do autorytetu soboru i soborem też wielokrotnie motywował. Czynił to w spotkaniach z wiernymi w grupach: z reprezentacjami diecezji, zakonów, uczelni, zawodów. Podejmował też „różne aspekty współczesnego życia i ludzkiego społeczeństwa, problemy, które zdają się być bardziej naglące”, a te z kolei „poddawał zasadom doktrynalnym”³⁰ Ewangelii, katolickiej nauki społecznej czy innej wiedzy ludzkiej³¹.

Owe „różne aspekty współczesnego życia” oraz „problemy naglące” w Polsce³², czasu każdych jej nawiedzin przez Papieża, są jednocześnie – wespół z wytycznymi Ewangelii, Tradycji, Soboru Watykańskiego II – czynnikami współtworzącymi kierunki apostolstwa katolickiego dla Polski, czy też podłożem dla konkretnych rodzajów posług i zadań członków hierarchii, świeckich i zakonów³³. Zilustruję to krótko kilkoma tekstami papieskiego przepowiadania w Polsce.

Hierarchię w Kościele katolickim tworzą „biskupi wraz z pomocnikami swymi, kapłanami i diakonami”³⁴. Wyżej wymienionym członkom hierarchii Kościoła katolickiego sobór przypominał podstawowe zadania w słowach: „nauczyciele”, „kapłani świętego kultu”, „sprawujący rządy duchowe”. Te trzy piony zadań hierarchii Kościoła rozwijał i konkretyzował każdorazowo w Polsce Jan Paweł II szczególnie na osobnych spotkaniach z biskupami³⁵, kapłanami³⁶, diakonami³⁷, a jak się zdaje, wespół ze studentami teologii w poszczególnych seminariach duchownych, specjalnie lub na spotkaniach z innymi klerykami razem³⁸.

W czasie kolejnych spotkań z Episkopatem Polski Jan Paweł II nalegał: „Trzeba, ażeby Episkopat Polski nie ustawał w podejmowaniu wysiłków i starań, które są ważne dla Kościoła współczesnego. Trzeba, ażeby nadal jasne były te zasady postępowania, które w sytuacji współczesnej zostały wypracowane wewnątrz społeczności kościelnej, (a) Kościół lokalny musi być bezpośrednim partnerem dialogu, z którym się liczą. Trzeba chronić małżeństwa i rodziny przed grzechem wobec poczynającego się życia. Trzeba chronić człowieka przed grzechami rozwiązłości i nieczystości. Trzeba wciąż czuwać, wciąż budzić ludzkie sumienia, wciąż przestrzegać, wciąż porywać do realizacji przykazania miłości”³⁹. I dalej – „Prawda jest pierwszym i podstawowym

warunkiem odnowy. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury ludzkiej, z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy. Otwiera się tu – w nowym jakby wymiarze – zadanie dla duszpasterstwa i apostołstwa w Polsce, także chodzi o ducha pracy ludzkiej w roku 1983 – kiedy polska inspiracja maryjna spotyka się z perspektywą chrystologiczną – przechodzi w Rok Odkupienia⁴⁰. I dalej – „W ostatnich latach władze PRL wystąpiły z propozycją nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. W roku 1987 papież przyjmuje poszczególne episkopaty europejskie „ad limina Apostolorum”. Oczekuję zatem ...Będziemy mogli, w sposób bardziej szczegółowy niż dzisiaj, wnikać w te problemy⁴¹. Wreszcie – „przed Episkopatem Polski rysuje się jako istotne zadanie konieczność wejścia w siebie, w Kościół, który jest na naszej ziemi z jego „wczoraj” i „dziś” – z uwzględnieniem pełnego horyzontu europejskiego. Człowiek jest drogą Kościoła. To zadanie Episkopat i Kościół w Polsce musi niejako przetłumaczyć na język konkretnych problemów i zadań. Trzeba raczej liczyć się z krytyką, a może nawet gorzej. Trzeba zdobywać się na discernimento: akceptować to, co w każdej krytyce może być słuszne. A co do reszty Chrystus zawsze będzie „znakiem sprzeciwu” – „sprzeciw” jest dla Kościoła także jakimś potwierdzeniem bycia sobą, bycia w prawdzie, współczynnikiem ewangelicznego posłannictwa i służby pasterskiej. Chodzi o przezwyciężenie (też) wszelkiego zła, które w związku z permissywną ustawą z roku 1956, legalizującą pozbawianie życia dzieci nie narodzonych rozprzestrzeniło się w polskim społeczeństwie⁴².

Papieskie wskazania i nalegania: „trzeba”, skierowane do polskich biskupów w większości swojej odnoszą się jednocześnie do kapłanów, którzy jako tzw. pracownicy „liniowi” są ich wykonawcami w codzienności duszpastersko-parafialnej, czy też do niej częściowo zbliżonej. Dlatego m.in. – jak mi się zdaje – Papież wyraźnie kładł nacisk na stronę duchowo-intelektualną i moralną życia kapłańskiego w Lublinie 9 czerwca 1987 roku podczas mszy świętej kapłańskich: „Musicie od tej pory myśleć i mówić o sobie tak jak Apostoł: „Niech świat tak na nas patrzy, jak na sługi Chrystusa” (por. 1Kor 4,1) ... Służycy ludziom! Służycy ludziom na tej polskiej ziemi, być wychowawcą sumień, pomagać im dźwigać się z grzechów, z nałogów. Macie służyć godności człowieka⁴³. Pójściem w życiowe szczegóły można nazwać przemówienie papieskie do kapłanów w Częstochowie dnia 5 czerwca 1979 roku „w katedrze częstochowskiej”. Tam to Papież akcentował „dzieciństwo kapłańskiej wiary, posługi i solidarności z całym Narodem w jego najtrudniejszych okresach”. Kapłanom zaś na dalsze lata radził: „Musicie..., musicie mieć ducha rozeznania. Kościół w Polsce dzięki kapłanom jest niepokonany. Kapłan musi ogromnie dużo z siebie dawać intelektu, serca. Musi wciąż się sam dokształcać, wciąż nad sobą pracować, ażeby podołać tym zadaniom⁴⁴.

Ze wskazań podanych przez Papieża „alumnom seminariów duchownych⁴⁵, które to uwagi w szczególny sposób można odnieść i do diakonów, będących blisko dnia świętej kapłańskiej, jako charakterystyczne dla polskich warunków wybieram następujące: „środo-wisko seminaryjne niech formuje waszą dojrzałość duchową, intelektualną, apostołską. Zachęcam was do zainteresowania się historią i literaturą – ojczystą i światową, zwłaszcza nurtem religijnym i etycznym, wyrażającymi głębię ludzkich poszukiwań.

Musicie umieć przekazać Dobrą Nowinę ludziom. Musicie być zdolni, we współpracy ze świeckimi, gruntować w sposób przekonujący podstawy etycznego ładu. Nie można autentycznie głosić Ewangelii nie zachowując ubóstwa. Kościół wypracował

kredyt zaufania dla polskiego kapłana ofiarną służbą, przyplaconą nawet śmiercią męczeńską. Musicie być wierni, solidarni z Narodem. Stylem życia bliżej przeciętnej, raczej uboższej rodziny”⁴⁶.

W sprawie zaś apostołstwa świeckich katolików polskich, których aktywność – według nauki soborowej – wynika z wiary i sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii i którzy mają własny udział w apostołskim posłannictwie Kościoła powszechnego⁴⁷, papieskie nauczanie czterech pielgrzymek w Polsce prezentuje się wielowątkowo. Świadomie ograniczę się tutaj do zaprezentowania jedynie fragmentów homilii–przemówień papieskich w trzech miejscach–symbolach: Gdańsku – kolebce Solidarności, Warszawie – miejscu inauguracji II Synodu Plenarnego w Polsce, Olsztynie – miejscu „Spotkania (Papieża) z przedstawicielami polskiego laikatu”.

Papieskie nauczanie w Gdańsku w zasadzie stanowi kontynuację i jednocześnie podsumowanie całego przepowiadania Jana Pawła II na Wybrzeżu. A zatem w Szczecinie, w Gdyni i w Gdańsku. W tym ostatnim miejscu Papież słownie pokazał skutek współpracy kapłanów ze świeckimi, robotnikami: „Dziwiono się w różnych miejscach, że może być więź pomiędzy światem pracy a krzyżem Chrystusa, więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą. Zdziwienie, podziw i szacunek budził widok robotników polskich, spowiadających się i przystępujących do Komunii św. na terenie zakładu pracy. Odkrywali zapomniany wymiar całej „kwestii społecznej”. Praca i Chrystus? Praca i Eucharystia? Tak tutaj było! I słusznie”⁴⁸.

Natomiast w Warszawie, ale już w roku 1991 podczas Mszy św. inaugurującej II Synod Plenarny w Polsce, papież Jan Paweł II mówił: „Synod oznacza spotkanie, zbieżność dróg, którymi ludzie i ludzkie wspólnoty starają się iść za Chrystusem. Wyrażamy więc radość, że przez prace Synodu Plenarnego, razem bracia z różnych diecezji i rejonów naszej Ojczyzny, duchowni i świeccy we wspólnym poczuciu powołania chrześcijańskiego, które zawsze (jak uczy Sobór) jest powołaniem do apostołstwa, mężczyźni i kobiety, przedstawiciele różnych pokoleń, młodzież, wszyscy wraz z Bogarodzicą, z apostołami odkrywali i oznajmiali światu magnalia Dei (Dz 2,11)”⁴⁹.

I wreszcie w Olsztynie, tego samego roku Papież na „Spotkaniu z przedstawicielami polskiego laikatu w konkatedrze św. Jakuba”, podczas liturgii Słowa Bożego stawiał religijną diagnozę sytuacji polskiej i przedkładał następujące sposoby wychodzenia z niej: „dzisiaj wzrasta potrzeba przynależności do jakiejś wspólnoty, dopóki ten nowy styl bycia członkiem Kościoła nie zstąpi do parafii, tak długo większość innych ludzi nawet go nie zauważy. Fałszywy to obraz Kościoła, w którym duchowni zajmują się rozdzielaniem darów duchowych, do świeckich zaś należy tylko ich przyjmowanie. W Kościele nie ma ani jednego takiego członka, którego Bóg nie chciałby uzdolnić do duchowego obdarzania innych. Nie chodzi o to, ażeby między księżmi a świeckimi ukształtowały się jakieś stosunki partnerskie w złym tego słowa znaczeniu, ażeby zamazywała się różnica między kapłanem a katolikiem świeckim. Chodzi o to, żeby Kościół i każda parafia przemieniały się we wspólnoty braci i sióstr, którzy razem podejmują czynną odpowiedzialność za Kościół i za sprawy Ewangelii. A środki przekazu winny podejmować obronę wolności, ale także poszanowanie godności osoby, trzeba (bowiem) popierać autentyczną kulturę, która przyczyni się do jego (społeczeństwa) postępu, a nie do jego osłabienia czy zniszczenia”⁵⁰.

I wreszcie apostołstwo zakonów w Kościele: zakonnic i zakonników, będące wynikiem ich miłości do Boga i do Kościoła⁵¹. Temu stanowi w Kościele Papież w Polsce

poświęcił kilka specjalnych spotkań i przemówień⁵². Zakony bowiem „zajmują szczególne miejsce zarówno w uniwersalnej wspólnotce Ludu Bożego, jak w każdej wspólnotce lokalnej Kościoła”⁵³.

I tu uwaga: nie zamierzam na tym miejscu w szczegółach zajmować się wszystkimi przemówieniami papieskimi i zawartymi w nich problemami. Dotyczy to szczególnie tych zakonów w Polsce, które Papież potraktował specjalnie, wygłaszając do nich niejako imiennie skierowane słowa, np. jak do paulinów, do franciszkanów czy sercanek. Interesują mnie natomiast teksty papieskich przemówień, skierowane ogólnie do wszystkich pracujących w Polsce zakonów, ale pod następującym względem: jakie kierunki pracy apostołskiej w Polsce Papież przedkładał i preferował względem zakonnic i zakonników?

Trzymając się zatem chronologii przemówień Papieża do zakonów w Polsce, zauważyć w nich można – o czym już nadmieniałem – powolną zmianę akcentów treściowych i przechodzenie od jednych akcentów do drugich. Jan Paweł II wyraźnie w roku 1979 zaczynał swoje spotkania z zakonami od podkreślenia tego, że „spotkanie (z nimi) w jakiejś mierze jest nieformalne, nie jest przemówieniem rejestrowanym w spisie, który był zaprogramowany z góry”, że jest to „przemówienie improwizowane”. Mało tego, Papież zastrzegł się: „Niech nikt na świecie nie łapie papieża za język. Pragnę was pobłogosławić i pożegnać po bratersku”⁵⁴. Albo: „postanowiłem, że nie będę nic mówił, bo już mówiłem tyle razy”⁵⁵. Ale już w dniu następnym, podczas homilii mszalnej na Jasnej Górze, skierowanej do „zgrupowanych siostr zakonnych z całej Polski”, Papież mówił: „Pragniemy w czasie tej Mszy św. otoczyć kręgiem zgromadzone tutaj siostry zakonne, zasługują na to, oczekują tego”; powołanie zakonne „jest jednym z najpiękniejszych wśród wszystkich, jakimi przemówiła do nas i stale przemawia Ewangelia. (A) wasze apostołstwo – to apostołstwo wielorakie”⁵⁶. W Niepokalanowie zaś, ale już w roku 1983, w miejscu codzienności zakonnej św. Maksymiliana Kolbego, Biskup Rzymu akcentował: „dobrze, że dziś jesteśmy w Niepokalanowie. W Niepokalanowie trzeba uwydatnić, (że) jeden z wielu członków tej wielkiej franciszkańskiej rodziny w Kościele, dany (jest) na nasze czasy dla Polski, dla całego Kościoła. Dany po to, ażeby żadna rodzina zakonna, żaden zakonnik i żadna zakonnica na świecie nie mieli wątpliwości co do tego, co znaczy być zakonnikiem, zakonnicą, na czym polega istotna tożsamość tego powołania”⁵⁷. Wreszcie kieleckie spotkanie z zakonami w roku 1991⁵⁸, spotkanie „naładowane” konkretnymi wskazaniem dla polskich zakonów w dziedzinie apostołstwa dzisiejszego i codziennego, zreferuję według sformułowań samego Papieża, ale jak gdyby w punktach:

- „Jesteście świadkami królestwa, które nie jest z tego świata”;
- „życie w Chrystusie, w konsekracji zakonnej staje się szczególnym programem, regułą i charyzmatem, świadectwem i apostołstwem. Jest przepowiadaniem Chrystusa nie tylko słowem”;
- „wiele znojnej pracy czeka was dziś: powrót religii do szkół wymaga od was istotnego pogłębienia zarówno kwalifikacji nauczycielskich, jak i gorliwości duszpasterskiej”;
- „wiele waszej ofiarności potrzebuje dzisiaj Kościół w dziedzinie charytatywnej”;
- „zakony, powołane szczególnie do głoszenia słowa Bożego i do pracy duszpasterskiej, potrzebują odnowy swego charyzmatu. Parafie nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom religijnym”;

– „Wielu ludzi w Polsce tęskni za głębszym życiem modlitwy, w klasztorach mają oni znaleźć nauczycieli modlitwy i kierowników duchowych”;

– „istnieje jeszcze jeden wymiar powołania zakonnego. Kościół powinniście budować nie tylko we własnym wnętrzu i nie tylko w pracy zewnętrznej, ale również we własnych zakonnych wspólnotach”⁵⁹.

Powyższą próbę ujęcia apostołstwa Kościoła, mającego na względzie jedynie główne kierunki pracy dla poszczególnych jego stanów: hierarchii, świeckich i zakonów w Polsce w świetle papieskiego nauczania Jana Pawła II podczas czterech pielgrzymek do Ojczyzny w latach: 1979, 1983, 1987 i 1991, nauczania w formie homilii mszalnych i homilii wygłoszonych w czasie liturgii słowa Bożego dla poszczególnych diecezji (nie tylko polskich), zakonów i grup specjalnych, zakończyć chcę kilkoma wnioskami natury ogólnej:

– z tekstów przemówień papieskich emanuje duże zaangażowanie Jana Pawła II w apostołstwo wszystkich członków Kościoła w Polsce, którzy ten Kościół tworzą⁶⁰;

– każdy z trzech wymienionych stanów Kościoła w Polsce może dla siebie znaleźć niejako papieskie wskazania w dziedzinie rozwoju własnej duchowości, dojrzałej formacji i zasadniczych kierunków działania apostołskiego;

– w nauczaniu Papieża apostołstwo wszystkich zakonów w Polsce otrzymało trwałe podwaliny duchowości i formacji zakonnej, a także wytyczenie głównych pól i dróg oddziaływania indywidualnego w codzienności, oddziaływania wspólnotowego wewnątrz klasztoru i tzw. „zewnętrznego”;

– apostołstwo zaś franciszkańskie, podbudowane życiem klasztornym św. Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie oraz oddaniem życia jego „za brata” w Oświęcimiu, uzyskało papieską gwarancję tożsamości w skali świata⁶¹.

2. Franciszkańskie apostołstwo w historii

Pisałem kilka lat temu⁶², że przymiotnik „franciszkański” używany jest w różnych zestawieniach z rzeczownikiem. I tak mówi się: „życie franciszkańskie, duchowość franciszkańska, postawa franciszkańska, franciszkańskie ubóstwo, miłość, święci franciszkańscy, franciszkańska literatura, myśl franciszkańska, kazanie franciszkańskie, które w XIII wieku wiąże się ze św. Franciszkiem z Asyżu, jego życiem i przepowiadaniem słowa Bożego, z jego pismami oraz z jego pierwszymi najwybitniejszymi synami duchowymi, świętym Antonim Padewskim i Bonawenturą”.

W naszych już czasach papież Paweł VI⁶³ przymiotnika „franciszkański” (a, e) użył m.in. w takich zestawach słownych: „rodzina franciszkańska, szkoła franciszkańska, pobożność franciszkańska i apostołska specjalność”.

Franciszkanie przeszli dość długą i niespokojną drogę – od czasów św. Franciszka z Asyżu do czasów papieża Jana Pawła II – zanim w swoim fundamentalnym ustawodawstwie⁶⁴ umieścili następujące zdanie: „Bracia będą pełnić swe apostołstwo w różnorodny sposób⁶⁵, czy to przez pracę duszpasterską, umysłową i fizyczną, czy też przez dawanie świadectwa obecności franciszkańskiej”. Analizy bowiem i badania historyków⁶⁶ nad tym, co działo się u franciszkanów jeszcze za życia Założyciela nie tylko w dziedzinie ubóstwa i co się działo dalej w zakonie do czasu jego rozgałęzienia w r. 1517, oraz wnikliwsza lektura odległych w czasie oficjalnych dokumentów kościelnych⁶⁷, jako reakcji na te zjawiska w zakonie, nie dają już podstawy do powtarzania

mało uzasadnionej opinii – chociaż nadal wygłaszają ją niektórzy⁶⁸ – że całe to zjawisko franciszkańskie było jedynie wynikiem „oportunizmu” i „wypaczenia wskazań Franciszka”. Po pierwsze „oportunizm” i „wypaczenia” nie były jedynymi powodami niespokojnych czasów i wydarzeń. A po wtóre, ówczesny świat, ludzie ze swoimi chrześcijańskimi potrzebami, „nowymi tendencjami” w Kościele, dali o sobie znać w czasie obrad IV Soboru Laterańskiego w r. 1215, pokazując „nieprzygotowanie kleru diecezjalnego do realizacji nowych zadań”⁶⁹. Zakony zaś istniejące od wieków „odsuwały się zdecydowanie od duszpasterstwa”⁷⁰. Moralny zatem nacisk wyżej wymienionego soboru i konkretne działania Stolicy Apostolskiej zacierają do popierania „koncepcji zakonu nowego typu, który poświęciłby się działaniu zasadniczej wagi. Tak to bracia kaznodzieje i bracia mniejsi stali się w ciągu kilkunastu lat wspólnotami kleru wzorowego, apostołskiego, w nowym tego słowa rozumieniu, ustalającym się już w XII wieku”⁷¹ w Europie. A „Europa XII wieku zajmuje się wyzwalaniem grobu Chrystusa. Dokańcza dzieło – impuls wychodzi od Stolicy Apostolskiej – ewangelizacji narodów skandynawskich i ludów północnego wschodu Europy”, a będąc w sytuacji zagrożenia ze strony waldensów i katarów, „Stolica Apostolska odnosi się przychylnie do powstania nowej formy życia zakonnego – zakonów żebraczych, dostosowanych do wyzwań epoki: mają one zwalczać herezje, ewangelizować świat miejski i przenikać te środowiska, które poddane są umysłowemu fermentowi”⁷².

Określenia: „zakon nowego typu”, „działania zasadniczej wagi”, „bracia mniejsi w ciągu kilku-kilkunastu lat wspólnotami kleru wzorowego, apostołskiego” oraz „Stolica Apostolska odnosi się przychylnie do zakonów żebraczych, dostosowanych do wyzwań epoki: mają one zwalczać, ewangelizować, przenikać” – odnoszą się do franciszkanów niejako w czasie ich powstawania.

Nie bez powodu odwołałem się do historyków. Szczególnie zaś do najświeższego podsumowania zagadnienia: Stolica Apostolska – początki apostołowania braci mniejszych, podanego ustami ks. kard. Pouparda, przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury, w Rzymie dnia 5 maja 1992 w następującym brzmieniu: „Franciszek był charyzmatykiem. W XII wieku, w którym występuje tyle różnych kontestujących prądów „ewangelicznych”, Stolica Apostolska decyduje się na przekształcenie ruchu franciszkańskiego w zorganizowany zakon. Decyzja ta zapewnia stałość i powodzenie misji Biedaczyny: już w XIII wieku franciszkanie wyruszają na Daleki Wschód, docierają do południowych Indii zewangelizowanych jeszcze przez apostoła Tomasza”.

Sobór Watykański II w „Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego”⁷³ stawia zasadę: „powracania do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytucji”. Samym postawieniem zasady sobór się nie zadowolił, lecz natychmiast sięgnął po zobowiązanie moralne: „Należy wiernie rozoznawać i zachowywać ducha i właściwe zamiary Założycieli jak również zdrowe tradycje, dziedziczną własność każdego instytucji”. Soborową zasadę wyżej podaną i zobowiązanie moralne skierowane do zakonów rozwinął papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej „O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia”⁷⁴. W niej to „apostolstwo” zakonników nazwał „miłością ku Kościołowi”, które zostało zrodzone ze szczególnego daru założycieli, otrzymanego od Boga, zatwierdzonego przez Kościół, odpowiadającego różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach dziejów”.

Moje odwoływanie się do soborowego „powracania do źródeł”, „należy wiernie rozeznawać ducha i właściwe zamiary Założycieli”, „zdrowe tradycje”, „dziedziczną własność każdego instytutu”⁷⁵ oraz do papieskiego „apostolstwo (zakonników) szczególnym darem Założycieli, otrzymanym od Boga, zatwierdzonym przez Kościół, odpowiadającym różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach historii” – jest zamierzonym przeze mnie postawieniem fundamentu teologicznego dla „budowli”, jaką jest apostolstwo franciszkańskie. Konsekwentnie przeto słowa Jana Pawła II: „apostolstwo darem Założycieli zatwierdzonym przez Kościół, odpowiadającym różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach dziejów” – dla mnie stanowią wskaźnik kierunku dalszego rozwijania treści niniejszego punktu: „franciszkańskie apostolstwo”.

Św. Franciszek z Asyżu (pod wpływem Bożym!) sam, a potem razem z braćmi zakonnymi wniósł coś do Kościoła i do społeczeństwa włoskiego. Owo „coś” spotkało się z oceną i „rozeznawaniem” ze strony Kościoła (szczególnie zasługi na tym polu mają papieże Innocenty III i Honoriusz III). Od tego zatwierdzenia i wskazania Franciszkowi i braciom pola pracy w „Kościele i w świecie” – po równoczesnym uznaniu tego za „odpowiadające potrzebom” – wyraźniejsze z czasem okazały się następujące dynamizmy życia franciszkańskiego: „Bóg” – „to co franciszkańskie”⁷⁶ – „Kościół” – „potrzeby Kościoła i świata”.

W niniejszym punkcie zatem – pokrótce w oparciu o niektóre teksty historyków i papieży mam zamiar ustosunkować się do dwóch pytań-problemów: Co pod Bożym wpływem wniósł do Kościoła i społeczności włoskiej XIII wieku św. Franciszek z Asyżu i jego bracia? I co – po „rozeznawaniu” ciągłym – zatwierdzał i polecał franciszkanom realizować Kościół „w poszczególnych momentach dziejów”?

Tak sformułowane problemy-pytania domagają się wielu jeszcze badań szczegółowych i źródłowych nad dokumentami kościelnymi szczególnie (nie tylko papieskimi!) i nad archiwami instytucji kościelnych (koniecznie także franciszkańskich!) różnych czasów, krajów, obediencji zakonnych, w których prowadzili swe apostolstwo franciszkanie od początku swego zaistnienia, od Założyciela. Z tych przeto względów moje uwagi na wyżej postawione problemy-pytania będą referowaniem skrótowym podsumowań w tym zakresie kilku zaledwie kompetentnych autorów oraz przypomnieniem odpowiednich fragmentów pism i przemówień papieskich: tych papieży, którzy w początkach zakonu zajęli się „rozeznawaniem” Franciszka i jego braci zakonnych, zatwierdzili ich styl życia w Kościele i dali im wytyczne w dziedzinie apostolstwa⁷⁷ oraz tych papieży, którzy w czasie Soboru Watykańskiego II i po jego zakończeniu zaakcentowali to, co jest „franciszkańskie”.

Jeszcze raz zatem powracam do myśli i wypowiedzi papieża Jana Pawła II, iż danego zakonu „apostolstwo (jest) darem Założyciela, otrzymanym od Boga”, którą zilustruję zaledwie jednym tekstem samego Franciszka z Asyżu: „Pan dał, Pan dał mi w kościołach taką wiarę, dał mi Pan wielkie zaufanie do kapłanów, Pan dał mi braci, sam objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej”⁷⁸. Z Bożego więc daru, z daru wiary, rozwinęło się życie religijne samego Franciszka i życie franciszkańskie pod nadzorem Kościoła⁷⁹. Zauważył to już jeden z pierwszych biografów Świętego, a później Franciszkowy następca jako generał zakonu franciszkańskiego, nazywany przez potomność „drugim założycielem”⁸⁰ – św. Bonawentura. On to, studiując w Paryżu i czerpiąc wiedzę również od mistrzów franciszkańskich, sam zdecydował się na

życie w zakonie franciszkańskim. A jako powód tej decyzji, jako „najgłębszą przesłankę”⁸¹, podał „ściśle podobieństwo między początkami Kościoła i losami zakonu franciszkańskiego”.

Współcześni autorzy⁸², jedni podkreślają u św. Franciszka to, iż „przekonanie, że trzeba żyć według wzoru Ewangelii (Franciszek) przejął z niej sam. Nikt mu tego nie powiedział”⁸³. Albowiem „nie można sobie wyobrazić ogromnej aktywności zewnętrznej pierwszych franciszkanów bez odwoływania się do dynamizmu wewnętrznego. (A) dynamizm ten miał swoje źródło w charyzmacie Założyciela, który postanowił (on) przekazać innym”⁸⁴. Drudzy zaś, przeważnie historycy „widzą w nim najdoskonalszego naśladowcę Chrystusa”, a Franciszkowe znaczenie – ich zdaniem – „dla historii i dla ludzkiej i chrześcijańskiej społeczności” leży przede wszystkim w jego „ideowości ewangelicznej”⁸⁵.

Manselli, autor opracowania: „Franciszkanie we Włoszech XIII wieku”⁸⁶, podkreślając ważkość miejsca „powstania zakonu i jego początkowej działalności”, i konieczność „dostosowywania zakonu do historycznych zadań, jakie narzucała mu społeczność (miejska) i Kościół jego czasów”⁸⁷, następująco scharakteryzował apostolską działalność franciszkańską w miastach, gdzie „kościół i konwent braci” były punktem odniesienia dla mieszkańców, którzy zapragnęli oddać się intensywniejszemu życiu religijnemu: „Bracia odgrywali ważną rolę w miastach na polu charytatywnym, przyjmowali i rozdzielali bogactwa”. Ale to nie wszystko. Nie da się bowiem „zapomnieć o stałej ich pracy kaznodziejskiej”⁸⁸, o więzi, jaka wytworzyła się między minorytami a ludźmi z otaczającego ich świata. (To) dzięki kazaniom dowiadujemy się, jakich zmian w życiu zakonnym, Kościoła, usiłowali dokonać papieże przy pomocy minorytów. Przyczyniło się (to) do włączenia ich powoli w działalność pomocniczą, a czasem nawet zastępczą w stosunku do kleru. Franciszkanie (bowiem) stali wyżej od kleru pod względem moralnym i kulturalnym”. I aż do czasu „św. Bonawentury bracia pracowali jako zakon robotników”⁸⁹, pomagając różnego rodzaju pracownikom fizycznym, a dopiero później, na skutek klerikalizacji zamienili pracę ręczną na działalność duszpasterską i pracę umysłową”⁹⁰. Szli tu za wolą Kościoła, „który potrzebował nie tyle przykładowych robotników, ile ludzi, którzy by żyli i działali w duchu Ewangelii u boku kleru diecezjalnego”. Dlatego z czasem ich „ubogie szataśy i opuszczone mieszkania musiały przemieniać się w klasztory”. Ożywczy zaś w Kościele „ruch franciszkański” powoli stawał się „siłą (u) boku papieża, lokalnie u boku kleru, zachowując jednak swoją autonomię wobec biskupa”⁹¹.

Ta Mansellego przydługa trochę charakterystyka działalności franciszkańskiej w XIII wieku we Włoszech, podkreślająca czas zmian w Kościele, do których zmierzali „papieże przy pomocy minorytów”, ci zaś ostatni z „zakonu robotników” powoli przestawali się na działalność duszpasterską i umysłową”⁹², czyni w poważnym stopniu cały proces XIII-XIV – wiecznej „debaty nad ubóstwem” w zakonie⁹³ – szczególnie przez włączenie się weń Najwyższego Autorytetu w Kościele – dalszym ciągiem procesu „rozeznawania” dziedzictwa i posłannictwa Franciszkowego wśród zmieniającej się sytuacji czasów⁹⁴ i warunków, a wielu natomiast franciszkanów – „u boku papieża” – powoli i stopniowo „odnajduje swoje (apostolskie) powołanie i znaczenie europejskie” w poszerzającej się pracy misyjnej zgodnie z Mateuszowym przekazem: „nauczajcie wszystkie narody” (28, 19).

Etap „nadawania wielkiemu ruchowi franciszkańskiemu formy życia opartego na Ewangeliu”, będący równoczesnym „rozeznawaniem” tego, co „było trwałe i wartościowe” w ruchu franciszkańskim, papieskie kierowanie nim i „przechowywanie dla wielkiej liczby ludzi”⁹⁵ innych czasów i wieków, przez niektórych postrzegany wyłącznie jako czasy „orzeczeń papieskich”, „papieskich deklaracji”, czasy „złagodzeń” i „przywilejów papieskich”, obecnie coraz częściej w oparciu o głębsze i wnikliwsze studia nad tym problemem jest przedstawiany jako czas spraw koniecznych dla życia klasztorowego⁹⁶, jako etap autentycznej interpretacji reguły franciszkańskiej i autorytatywnego wyjaśniania spraw, które nastroczały braciom wiele trudności w życiu codziennym, a domagały się z ich strony odwoływania do „władzy kluczy”⁹⁷ w Kościele; papieże zaś skrzętnie się nimi względem franciszkanów posługiwali. W ten oto sposób synowie św. Franciszka – z łaski Kościoła – mieli możliwość dostrzegania i realizowania spraw i zadań oraz podejmowania nowych „wymiarów” (ewangelizacji) na skalę „potrzeb całego Kościoła”⁹⁸.

Kroki milowe w tym dziele względem zakonu franciszkańskiego postawili następujący papież: Grzegorz IX⁹⁹, Innocenty IV¹⁰⁰, Mikołaj III¹⁰¹ i Klemens V¹⁰². Oto kilka tekstów papieża Mikołaja III¹⁰³ i Klemensa V¹⁰⁴:

- „Szanujemy święty tekst Reguły – pisze papież Mikołaj III – lecz musimy także podkreślić nie umniejszoną powagę Stolicy świętej, mamy jeszcze w pamięci małą liczbę braci, jaką liczył Zakon w czasie układania jego Reguły i jego olbrzymią ekspansję obecną, jak również warunki, które nam stawia obecna epoka. Musimy pilnować sprawności zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan, wyłoniły się bowiem nowe problemy, wymagające nowych rozwiązań”.
- „Od dzieciństwa żywimy – napisał papież Klemens V – wielką życzliwość dla tych, którzy obierają wasz sposób życia. I oto nasza pasterska troska, rozważając bogactwa duchowe, których stałe dojrzewanie w Kościele powoduje jego przykład i działanie, nakłada nam obowiązek pomagania i popierania jego ekspansji”.

Z samych powyżej przytoczonych średniowiecznych tekstów papieskich zdaje się przeziierać poszerzone widzenie Kościoła¹⁰⁵: „powaga Stolicy świętej”, „zakon w czasie układania Reguły”, „warunki, które nam stawia obecna epoka”, „sprawność zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan”, „nowe problemy wymagające nowych rozwiązań”, „dojrzewanie w Kościele”, „obowiązek pomagania i popierania jego (Zakonu) ekspansji”, „poleciliśmy mężom wykształconym i rozumnym zbadać”. W zdaniach papieskich widać również nieschematyczne widzenie Zakonu, a nawet w jakiejś mierze dynamiczne: „Zakon w czasie układania jego Reguły”, „ekspansja obecna”, „warunki, które nam stawia obecna epoka”, „sprawność zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan”. Ujawnia się również czynnik papieskiego „rozeznawania i oceniania Zakonu” w słowach: „szanujemy święty tekst Reguły”, „olbrzymia ekspansja obecna”, „musimy pilnować sprawności Zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan”, „żywimy wielką życzliwość dla tych, którzy obierają wasz sposób życia”, a „przykład i działanie nakłada nam obowiązek pomagania i popierania jego (Zakonu) ekspansji”.

Spostrzeżenia powyższe znajdują potwierdzenie we współczesnym ujęciu „Roli Stolicy Apostolskiej w budowaniu Europy”, dokonany piórem kard. P. Pouparda¹⁰⁶, przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury, które nieco wyżej cytowałem. Odnosny tekst podaje raz wtóry: „W XII wieku, w którym występuje tyle różnych kontestują-

cych prądów „ewangelicznych”, Stolica Apostolska decyduje się na przekształcenie ruchu franciszkańskiego w zorganizowany zakon. Decyzja ta zapewnia stałość i powodzenie misji Biedaczyny (z Asyżu): już w XIII wieku franciszkanie wyruszają na Daleki Wschód, docierają do południowych Indii zewangelizowanych jeszcze przez apostoła Tomasza i zdobywają zaufanie Mongołów, podejmując wśród nich ewangelizację. Papież Klemens V wysłał tam kilku biskupów, a franciszkanin Jan z Montecorvino zostaje pierwszym arcybiskupem Pekinu”.

A jak dowodzi dalsza historia¹⁰⁷, więcej lub mniej skomplikowany proces „rozeznawania” zakonu franciszkańskiego przez papieży w Kościele (oczywiście że nie samych!) i ukazywanie zakonowi właściwych kierunków działania („sprawności w jego dziele zbawienia względem chrześcijan”) – zresztą zgodnie z wolą samego Założyciela zakonu¹⁰⁸ – w poszczególnych momentach dziejów trwa po nasze czasy, czasy posoborowe. Znowu przykładowo jedynie i nie w sposób wyczerpujący zajmę się tym obecnie. Jedna uwaga wstępna: tym razem papieże Paweł VI i Jan Paweł II, wykorzystują do dzieła przez siebie zamierzonego następujące okoliczności: rocznice zakonne¹⁰⁹, beatyfikacje i kanonizacje franciszkańskie¹¹⁰, wybory władz generalnych w Rzymie¹¹¹, rządzię odwiedziny zakonników w ich znamienitszych domach, klasztorach¹¹².

I podobnie jak w początkach zakonu franciszkańskiego, papieże czasu soborowego i posoborowego: Paweł VI i Jan Paweł II odwołują się do św. Franciszka i jego stylu życia, jego reguły zakonnej, wkładu jego braci zakonnych w dzieło Kościoła i nawiązują do zdrowej tradycji w zakonie franciszkańskim. Do Franciszkowego „daru” dla Kościoła, do realizowania „potrzeb Kościoła i świata” naszych czasów, a nawet zobowiązują niekiedy członków poszczególnych rodzin franciszkańskich do właściwej, franciszkańskiej postawy, postawy Założyciela względem pewnych cnót, wartości i Stolicy Apostolskiej. Spróbuję to poniżej zilustrować na odpowiednich tekstach wymienionych papieży.

List apostolski Jana Pawła II: „Do umiłowanych synów Jana Vaughn, Witalisa Bommarco, Flawiusza Carraro, Rolanda Faley”¹¹³, generałów pierwszego i trzeciego zakonu regularnego franciszkanów z dnia 15 sierpnia 1982 roku, wydany „z racji osiemsetnej rocznicy narodzin św. Franciszka z Asyżu, jest dokumentem o bardzo dużym ciężarze gatunkowym dla zakonników franciszkańskich naszego czasu, przypominającym i akcentującym niezwykłą osobowość św. Franciszka z Asyżu i jego osobisty „dar” dla Kościoła, „pomimo że upłynęło osiem wieków od (jego) narodzin”¹¹⁴. Osobowość Założyciela franciszkanów i jego „zasługi” dla Kościoła Papież zawarł w następujących sformułowaniach: „Przede wszystkim promieniuje on pogodą ducha”¹¹⁵. A „choć nigdy prawie nie używał słowa „wolność”, to jednak całe jego życie w istocie było szczególnym wyrazem wolności ewangelicznej”¹¹⁶; „nie zapominał ani na moment o tym, by być najłagodniejszym miłośnikiem pokoju i powszechnego braterstwa”¹¹⁷; „przykład tego świętego jest najpewniejszym dowodem, jak uchronić stworzenia i żywoły przed niewłaściwym i bezrozumnym zniszczeniem w świetle płynącym z biblijnej relacji o stworzeniu i o odkupieniu”¹¹⁸; A „gdy chodzi o nowe życie, które wieść trzeba, (to) św. Franciszek otworzył Księgę Ewangelii świętej i odnalazł tam odpowiedź Pana tak wyrażoną, że odtąd aż do śmierci na niej się opierał”¹¹⁹.

Dalej Papież wyraźniej zwracał się do franciszkanów naszych czasów: „Warunki życia zdają się nakłaniać do wnikliwszego spojrzenia na to, jak w owych czasach św. Franciszek w istocie miał czynny udział w sprawach Kościoła”¹²⁰. Bo „okres, który Ko-

ściół obecnie przeżywa podobny jest do czasów, w których żył św. Franciszek”. Bo i ten „Sobór wydał wielorakie propozycje i wskazówki dotyczące odnowy życia chrześcijańskiego”¹²¹. Dlatego „pamięć narodzin św. Franciszka jest szczególną łaską udzieloną Kościołowi tego czasu”. A „dar ten wzywa szczególnie ruchy wiernych i nowe siły, aby zawsze z mocą jaśniały i trwały w Kościele własnym i szczególnym wkładem, charyzmatem”¹²².

Przytoczona przeze mnie duża ilość zdań papieskich, odnoszących się nie tylko do św. Franciszka z Asyżu i wiążących go jednocześnie z naszymi czasami i sytuacją w Kościele po Soborze Watykańskim II, jest nie tylko reklamą dla Franciszka, uczynioną przez wysoki Autorytet Kościoła i świata, Jana Pawła II, lecz równocześnie pokazaniem – franciszkanom co najmniej! – głębokich pokładów ducha ludzkiego i skutków dobrej ewangelizacji, jak również tego, że na Ewangelię i to, co jest Franciszkowe i „franciszkańskie”, jest ciągle zapotrzebowanie u ludzi.

O to samo po części zdaje się chodzić papieżom Pawłowi VI i Janowi Pawłowi II, gdy z racji rocznic dwu wybitnych franciszkanów: św. Bonawentury¹²³ i Antoniego Padewskiego¹²⁴, wypowiedzieli się w formie „listów”, „homilii” i „przemówienia”. Dla franciszkanów wymienione „listy” (dwa), „homilia” i „przemówienie” zdają się być przypomnieniem „zdrowej tradycji” zakonu franciszkańskiego z odległych czasów i naleganiem na jej wskrzeszenie: „Wezwanie Kościół kieruje z tej okazji do tych, którzy szczególnie wstąpili w ślady Biedaczyny z Asyżu w różnych zakonach i zgromadzeniach, które mają go za swego założyciela, czy starają się (go) naśladować. Kościół oczekuje, by w pewien sposób został światu przywrócony ten wielki dar”¹²⁵; „Bonawentura bardziej aniżeli inni zakonnicy potrafił nawiązać trwałe kontakty z Założycielem swego zakonu, przejął (jego) podejście do życia oraz bardzo wysokie poczucie „zmysłu kościelnego”¹²⁶; wreszcie: „Ukochani Współbracia Wspólnoty Franciszkańskiej, do was, zakonnicy, którzy uczestniczycie w tych świętych obrzędach ex officio – Przepowiadanie i Pokuta: to wielkie dwa imiona czysto ewangeliczne, ważne i konieczne na nasze dni, dwie podstawowe zasady, zwłaszcza (że) porządek sakramentalny pozostaje nie zmieniony, jak nie zmieniona zostaje natura i problemy człowieka”¹²⁷.

Poza wspomnianymi rocznicami zakonnymi, które papieżom dawały możliwość ponownego „rozeznawania” zakonu franciszkańskiego i ponownego ukazywania zakonom franciszkańskim ich właściwego kierunku działania w Kościele, papieże wymienieni dysponują jeszcze co najmniej dwiema możliwościami, aby to czynić skutecznie. Na myśli mam „wpisywanie” do grona błogosławionych lub świętych Kościoła katolickiego członków danego zakonu i udzielanie specjalnych audiencji kapitułom generalnym franciszkańskich zakonów oraz kierowanie do nich specjalnych „słów”, „mów” lub „przemówień”¹²⁸. Jedną i drugą formę papieskiego oddziaływania na franciszkańskie apostołstwo zakonów św. Franciszka zilustruję kilkoma ich tekstami.

Homilie, które z racji beatyfikacji względnie kanonizacji franciszkańskich sług Bożych papieże, Paweł VI i Jan Paweł II, wygłosili w Rzymie i w Polsce (Jan Paweł II), są szczególnie zasobne w akcentowanie duchowości franciszkańskiej i wytyczanie przynajmniej głównych kierunków franciszkańskiemu apostołstwu współczesnemu, które z tej duchowości wynikają. Np. woła Paweł VI: „Ojciec Kolbe – Błogosławionym! Pokorny i cichy franciszkanin, przykładny uczeń św. Franciszka i rycerz rozmiłowany w Niepokalanej, pozostanie wśród największych jako znak widomy wartości i mocy moralnych”¹²⁹.

A Jan Paweł II podkreślał: „Kryspin z Viterbo świętym w roku jubileuszowym osiemsetlecia narodzin św. Franciszka, godną do naśladowania jest jego postawa bohaterskiej gotowości wobec współbraci, ubogich i potrzebujących każdego stanu, kulturował poznanie nauki chrześcijańskiej. Czas kwesty był dla niego czasem ewangelizacji drugich, posługując się przy tym językiem prostym, swojskim i jędrnym, pełnym maksym i aforyzmów”¹³⁰; „Maksymilian Kolbe w sposób szczególny upodobił się do Chrystusa, kapłan i syn duchowy św. Franciszka, miłość i pragnienie (męczeństwa) towarzyszyło mu na drodze powołania franciszkańskiego i kapłańskiego. Natchnieniem całego życia była mu Niepokalana, swoją współpracę z łaską Bożą pojmował jako wojowanie (militia) pod znakiem Niepokalanego Poczęcia”¹³¹; „Radość dzisiejszej beatyfikacji jest udziałem całego Kościoła w Polsce. W szczególny sposób jest to radość rodziny franciszkańskiej, a zwłaszcza albertyńskiej, której Brat Albert był założycielem. Brat Albert świadczy o przedziwnej ewangelicznej tajemnicy „kenozy”: wyzuciu się, wyniszczeniu, które otwiera bramy do pełni miłości. Maksymilian i Albert – dzieci tego Narodu, temu Narodowi są dani jako znaki zwycięstwa, do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości”¹³²; „błogosławiony franciszkanin, o. Rafał Chyliński, człowiek wielkiej modlitwy i zarazem wielkiego serca dla ludzi biednych. Wkrótce po jego śmierci rozpoczęto proces beatyfikacyjny. To, że przez długi czas nie zaginęła pamięć o jego świętości, jest świadectwem, że Bóg jakby specjalnie czekał na to, aby Jego sługa mógł zostać ogłoszony błogosławionym już w wolnej Polsce. Wybrał powołanie ubogiego syna św. Franciszka, (a) wybierając powołanie staje się – może nawet jest – protestem i ekspiacją, ekspiacją za wszystko to, co niszczyło Polskę. Dlaczego dziś nam to Opatrzność przypomina?”¹³³; „Aniela Salawa, związana z duchowością św. Franciszka z Asyżu, okazywała niezwykłą wrażliwość na działanie Ducha Świętego ... Na prastarym Rynku krakowskim pragnę, aby zabrzmiały jej własne słowa z Dziennika: „Pragnę, żebyś był (Boże) tak wielbiony, jak jesteś wyniszczony”. Niech te słowa błogosławionej rodaczki pozostaną w pamięci i naszych sercach”¹³⁴.

Na papieskich zaś audiencjach specjalnych dla kapituł generalnych zakonów, w omawianym przypadku zakonów franciszkańskich, papież Paweł VI i Jan Paweł II wciąż odwoływali się do świętości i postawy Założyciela, św. Franciszka, a ponadto w sposób konkretniejszy niż podczas franciszkańskich beatyfikacji czy kanonizacji domagali się od nich realizowania cnót i postawy moralnej Założyciela, w sposób wyrazistszy też przedkładali franciszkanom „potrzeby Kościoła i świata”. I tak Paweł VI do Braci Mniejszych Konwentualnych mówił: „zasadniczy i charakterystyczny rys duchowości franciszkańskiej, to Greccio i Alvernia”. Niech „nadal waszą pasją (będzie) miłość dusz, dobre kaznodziejstwo ludowe, (praca) w konfesjonale i kierownictwo duchowe. Jesteście stróżami sławnych sanktuariów, jesteście razem ze swoimi współbraćmi z różnych rodzin franciszkańskich w stanie na nowo ożywić św. Franciszka”¹³⁵. Zaś Jan Paweł II, ale kilkanaście lat później, do kapituły generalnej tego samego zakonu tak przemawiał: „Miejcie zawsze na uwadze wielkie sprawy, które dzisiaj nurtują i niepokoją Kościół: powołania, misje, dowartościowanie ludzi prostych, obronę sprawiedliwości i pokoju, głoszenie Dobrej Nowiny wszystkim ludziom dobrej woli”¹³⁶.

Ten sam Papież, ale do kapituły generalnej Braci Mniejszych, nalegał: „zakon wasz powinien odzyskać swe pierwotne siły po to, aby mógł Chrystusa przybliżyć naszemu stuleciu. Napominamy was, abyście nie dopuszczali żadnej wątpliwości, nie czynili czegoś, co by naruszało normę, jaką ustanowił dla was wasz Ojciec Zakonodawca:

„Regułą i życiem Braci Mniejszych jest mianowicie zachowywać Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, żyjąc w posłuszeństwie, bez własności i w czystości”, miłujcie Kościół, jak św. Franciszek go miłował. Dołączajcie się do ludzi, w ich zwyczajnych warunkach życia. Zadaniem waszym jest pouczać ludzi, jak mają sprawy doczesne łączyć ze zbawieniem”¹³⁷.

I dodatkowo, na czterech przykładach¹³⁸, chcę uzupełnić papieskie wykorzystywanie różnych okoliczności, aby franciszkanom przekazać niejako zaległości w dziedzinie nadażania za swoim Zakonodawcą i innymi wybitnymi współbraćmi z historii zakonu, czy też pokazać na bieżąco „potrzeby Kościoła i świata”, aby je podejmowali.

Te „przykłady” – to odwiedziny kilku znamienitszych miejsc pracy franciszkanów, ich klasztorów, z różnych powodów i racji. W siedemsetlecie śmierci św. Bonawentury (1974 r.) papież Paweł VI odwiedził Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury w Rzymie¹³⁹ podczas trwania Międzynarodowego Kongresu Bonawenturiańskiego i wygłosił na nim przemówienie. Powiedział wtedy: „troska Pasterza całego Ludu Bożego stała się powodem tych odwiedzin”. Bowiem „orędzie św. Bonawentury jest ostatecznie wezwaniem człowieka do tego, aby odzyskał pełnię swojej osobowości. Orędzie to z ufnością powierzamy wam wszystkim, których albo wspólnota profesji zakonnej, albo zgodność poglądów czyni najbliższymi niejako spadkobiercami Doktora Serafickiego, abyście badali i upowszechniali obfite bogactwo jego myśli”.

Następnych odwiedzin klasztoru franciszkańskiego dokonał w Nagasaki w Japonii – w czasie pielgrzymki do tego kraju w roku 1981 – papież Jan Paweł II. Do „krótkiej wizyty w domu ojca Maksymiliana Kolbego” – jak sam się wyraził¹⁴⁰ – skłoniły go dwa powody: mianowicie, że „to dom założony przez mojego rodaka” oraz – ten dom „to nić łącząca najwyższe poświęcenie błogosławionego Maksymiliana z jego pracą misjonarską w Nagasaki”. A zatem założenie „Miasta Niepokalanej” i wydawanie „Seibo No Kishi”, jest częścią „nadrzędnego planu przybliżenia Chrystusa, Syna Bożego narodzonego z Dziewicy Maryi – wszystkim ludziom”. Dlatego pod koniec krótkiego przemówienia Papież nalegał: „Jego misja musi być prowadzona dalej: musi być kontynuowana ewangelizacja”, (także) „istnieje niekwestionowana potrzeba wykorzystania w służbie Ewangelii słowa pisanego i innych środków przekazu, (bo) głoszenie Dobrej Nowiny za pomocą potężnych środków społecznego przekazu mieści się w ramach odpowiedzi Kościoła na to polecenie”.

Odwiedziny dwóch następnych klasztorów franciszkańskich odbyły się już w Polsce. Były nimi: Niepokalanów i Góra św. Anny na Śląsku. Przemówienia papieskie tam wygłoszone, podczas drugiej pielgrzymki Papieża do Polski w r. 1983 – treściowo związane z punktem następnym, tam zostaną omówione.

3. „Franciszkańskie apostołstwo”¹⁴¹ w nauczaniu czterech pielgrzymek Jana Pawła II do Polski

Drugi raz odwołuję się do papieża Pawła VI, który przymiotnika „franciszkański (-a, -e)” użył w następujących zestawach słownych: „rodzina, drzewo, tradycja, szkoła, pobożność franciszkańska i apostołska specjalność”. Natomiast jego następca, Jan Paweł II¹⁴² w „Liście apostołskim” do czterech generałów franciszkańskich zakonów wskazał na „trwałe wpisanie się (tego, co pochodzi od św. Franciszka z Asyżu)

w chrześcijańską duchowość, sztukę, poezję i we wszystkie niemal przejawy kultury zachodniej". „Wpisał się” również św. Franciszek w styl życia „świętego Kościoła Rzymskiego” przez to, że „Ewangelią powierzoną Kościołowi należy żyć i ją też przekładać na praktykę i przykład życia w Kościele”, „mieć czynny udział w sprawach Kościoła, jego odnowie”¹⁴³. Ten sam Papież podczas II pielgrzymki do Polski w roku 1983 w Niepokalanowie, polskim klasztorze franciszkańskim „heroicznego życia”¹⁴⁴ św. Maksymiliana Kolbego, kontynuował wyliczankę swego poprzednika z przymiotnikiem „franciszkański”. A mianowicie: „życie franciszkańskie”¹⁴⁵, „franciszkańska i Maksymilianowa ziemia”¹⁴⁶ i „franciszkańskie apostołstwo”¹⁴⁷. Sformułowania te Papież¹⁴⁸ przypieczętował zdaniem: „Jako służą Kościoła powszechnego myślę sercem Polaka, a równocześnie sercem Papieża. I chciałbym – kontynuował – żeby wszędzie (dzisiejsza uroczystość) dała świadectwo temu, czemu świadectwo dał syn świętego Ojca, Maksymilian – Franciszek na ziemi polskiej”¹⁴⁹.

Nie mam już zamiaru kontynuować wyliczanki ani uzupełniać liczby pojawiania się zestawień przymiotnika „franciszkański (-a, -e)” z rzeczownikiem w papieskich przemówieniach ani w dokumentach Kościoła, ani w dziełach i opracowaniach z humanistyki. Mając natomiast na uwadze choćby skrótowo wspomniane już okresy¹⁵⁰ „nadawania (przez papieży i franciszkańskich zakonników) wielkiemu ruchowi franciszkańskiemu formy życia opartego na Ewangelii”, apostołskiego w XIII–XIV wieku i następnych, chcę krótko, bo zaledwie w oparciu o kilka tekstów przemówień Jana Pawła II, przygotowanych przez niego w czasie odwiedzin kilku placówek franciszkańskich w okresie I i II pielgrzymki jego do Polski¹⁵¹, naszkicować fragment (bo jedynie w Polsce!) swoistego procesu, bo od czasów św. Franciszka rozpoczętego przez papieży Innocentego III i Honoriusza III, procesu, w którym papieże mieli rolę wiodącą, nadając „ruchowi franciszkańskiemu (w ciągu siedmiu wieków) formy życia opartego na Ewangelii”. Wymieniony Papież–Polak ma w tym procesie niemały udział. Jak mi się zdaje, mamy tu do czynienia z dalszym ciągiem procesu „orzeczeń papieskich”, ale w formie nauczania zwyczajnego (nie na skalę orzeczeń XIII i XIV wieku!) Papieża, a zakonnicy sami, w większym stopniu niż dawniej, powinni pokierować „sprawnością zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan” w Polsce końca XX wieku w swoich domach, prowincjach, rodzinach franciszkańskich.

Po przejrzaniu „Kalendarium” trzech pielgrzymek Papieża do Polski i relacji ks. Cz. Drażka SJ¹⁵² z drugiej części czwartej pielgrzymki z roku 1991 konstatuję, że Jan Paweł II odwiedził franciszkanów w Krakowie trzykrotnie¹⁵³, jeden raz bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej¹⁵⁴, jeden raz kapucynów w Warszawie¹⁵⁵, jeden raz franciszkanów w Niepokalanowie¹⁵⁶ i jeden raz franciszkanów „prowincji śląskiej” na Górze św. Anny¹⁵⁷. A więc w sumie siedem razy!

Z tej dość wysokiej cyfry odwiedzin kościołów franciszkańskich należy co najmniej odjąć trzy. W nich bowiem Papież nie przemawiał, odwiedził je niejako w „milczeniu”. Uczynił tak dwukrotnie u franciszkanów w Krakowie¹⁵⁸ i raz u kapucynów w Warszawie¹⁵⁹.

Pozostało mi zatem tutaj – zachowując chronologię zdarzeń – przedstawić wyniki analizy kilku tekstów homilii i przemówień papieskich (w większości skierowanych do ogółu wiernych, raz do wszystkich zakonników i zakonnice¹⁶⁰, a jeden zaledwie raz do „synów świętego Franciszka prowincji śląskiej, a także innych prowincji w Polsce”¹⁶¹), wygłoszonych w czasie odwiedzin bazyliki bernardynów w Kalwarii Zebrzy-

dowskiej, spotkania się z chorymi w bazylice franciszkanów w Krakowie, „zatrzymanie się na miejscu heroicznego życia” św. Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie¹⁶² oraz „pielgrzymowania na Górę św. Anny (jako) pierwszy Papież, którego wydała ziemia polska”, aby „potwierdzić to dziedzictwo, umocnić je”¹⁶³.

Zgodnie z ogólnym tenorem nauczania Papieża, kierowanego do zakonników i zakonnic¹⁶⁴, franciszkanie w Polsce naszych czasów powinni realizować apostołstwo swoje, ową „sprawność zakonu w jego dziele zbawienia względem chrześcijan” oraz „miłość franciszkańską i apostołską”¹⁶⁵ w „trzech – jak inni zakonnicy – wymiarach”, a mianowicie: „we własnym wnętrzu, w pracy zewnętrznej, we własnych zakonnych wspólnotach”¹⁶⁶. Wydaje się, że kolejność dwu ostatnich wymiarów zakonnego apostołstwa powinna być przestawiona¹⁶⁷. Wtedy kolejność i zasięg apostołstwa zakonnego, a zatem i franciszkańskiego na co dzień, będzie następująca: praca „we własnym wnętrzu, we własnych wspólnotach zakonnych, w pracy zewnętrznej”.

U podłoża takiego ustawienia apostołstwa zakonnego w Kościele jest wspólne źródło: Bóg, Chrystus i Ewangelia tak dla apostołstwa świeckich katolików, jak wszystkich zakonów Kościoła katolickiego. Tym wątkiem nie będę się tutaj zajmować. Nie będę się również zajmować „franciszkańskimi miejscami” w różnych homiliach i przemówieniach papieskich czterech pielgrzymek do Polski, w których Papież po wielokroć sięgał i odwoływał się do postaci franciszkańskich¹⁶⁸, do franciszkańskich wzorców¹⁶⁹, czy też franciszkańskiej duchowości¹⁷⁰.

Z homilii zatem papieskich i przemówień w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Krakowie u franciszkanów, Niepokalanowie i na Górze św. Anny wygłoszonych do wszystkich wiernych, ogółu zakonników i zakonnic oraz specjalnie do franciszkanów, chcę – drogą analizy tekstów – przy zachowaniu chronologii odwiedzin – wydobywać wyraźne i mniej wyraźne wskazania i akcenty nauczania papieskiego, dotyczące franciszkanów w Polsce, ich pracy „we własnym wnętrzu, we własnych wspólnotach zakonnych” i „pracy zewnętrznej”.

Papieskie akcentowanie pracy „we własnym wnętrzu” u pątników kalwaryjskich, u ludzi chorych i ich opiekunów na spotkaniu u krakowskich franciszkanów, wreszcie w Niepokalanowie – wyraźne i dobitne podkreślanie wewnętrznego wymiaru apostołstwa Maksymilianowego, realizowanego przezeń w codzienności, jest dobitnym pokazywaniem wszystkim członkom Kościoła katolickiego w Polsce, który z tych trzech czynników jest najważniejszy.

W Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowie Papież akcentował zbawczą rolę cierpienia w życiu każdego człowieka¹⁷¹ – w życiu Pana Jezusa i Jego Matki¹⁷², w życiu samego Papieża¹⁷³, w życiu pątników¹⁷⁴, w życiu ludzi regionu¹⁷⁵, w życiu ludzi świata¹⁷⁶, a nawet w życiu ludzi „zdrowych, którzy czasem swoje zdrowie źle wykorzystują”¹⁷⁷.

Papież w tekście owych dwu homilii wymienił dwie rodziny franciszkańskie, u których w kościołach – sanktuariach wtedy przebywał: „bernardynów” i „franciszkanów”¹⁷⁸. Pierwszych w kontekście ich pracy na rzecz „Wielkiej Tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie”. A oni, „ojcowie (kapłani) i bracia”, są w nią włączeni swoją codzienną pracą. „Jest to tajemnica – mówił do nich – którą wy dobrze znacie: Wy, ojcowie i bracia Bernardyni, stróże tego sanktuarium”¹⁷⁹. Jako zaś przykład ich troski o pątników w Kalwarii Zebrzydowskiej Papież wymienił „nowy podręcznik na dróżki kalwaryjskie” z tekstami modlitw i pieśni, którymi „można i trzeba żyć”. Dodał jednak: „Ale można także i bez słów modlić się, wszystko tu samo przemawia i staje

się w nas modlitwą¹⁸⁰. A franciszkanów w homilii „do chorych” jedynie wspomniał: „dzisiaj – to spotkanie krakowskie w kościele Ojców Franciszkanów”¹⁸¹. Jednak kilka miesięcy wcześniej, bo w niecały miesiąc po swoim wyborze na papieża¹⁸², Jan Paweł II z balkonu bazyliki św. Franciszka w Asyżu takie wypowiedział słowa o oddziaływaniu – od przeszło siedmiu stuleci – krakowskiego sanktuarium¹⁸³ franciszkanów: „Powieć wam, że jako arcybiskup Krakowa mieszkałem w pobliżu kościoła franciszkańskiego, gdzie często chodziłem modlić się, odprawiać drogę krzyżową i nawiedzać kaplicę Matki Boskiej Bolesnej. Są to chwile dla mnie niezapomniane”. Być może Papież niektóre przeżycia chciał odnowić, przerwał bowiem na chwilę – w dniu 9.06.1979 r. – błogosławienie chorych w bazylice franciszkanów w Krakowie, aby modlić się kilka minut przed ukoronowanym w roku 1908 obrazem Matki Bożej Bolesnej w bocznej kaplicy. Po czym błogosławienie chorych kontynuował do końca.

Można chyba przypuszczać, że i „dróżki kalwaryjskie” u bernardynów, i droga krzyżowa oraz Matka Boska Bolesna u franciszkanów w Krakowie, a także racje teologiczne – historyczne wpłynęły na to, co napisał jako Papież¹⁸⁴ generałom zakonów franciszkańskich w roku 1982 w osiemsetną rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu: „Droga, którą postępował Franciszek, w języku chrześcijańskim nazywa się krótko – Krzyżem. Franciszek był, i nadal pozostaje, zwiastunem i głosicielem, który z mocą przypomina Kościołowi pierwszeństwo orędzia Krzyża, jak gdyby to Bóg przez ubożego swego sługę Franciszka chciał na nowo zasadzić drzewo życia pośrodku świata, to jest pośrodku Kościoła. I dzisiaj, jak w czasach św. Franciszka, potrzebni są ludzie, którzy wkroczyć będą w nowość życia przez udział w cierpieniach Chrystusa. Wezwanie to Kościół kieruje do wszystkich swoich synów, którzy szczególnie wstąpili w ślady Biedaczyny z Asyżu w różnych zakonach i zgromadzeniach, które mają go za swego założyciela, czy też starają się naśladować wspólny sposób jego życia”.

Myśl, że „i dzisiaj potrzebni są ludzie, którzy (jak Franciszek) wkroczyć będą w nowość życia przez udział w cierpieniach Chrystusa”, Papież – jak się zdaje – wykorzystał jeszcze przynajmniej dwukrotnie. Raz w kontekście specyficznym franciszkańskim, a było nim 750-lecie przybycia Franciszkanów do Polski¹⁸⁵. Komentarz do tego Papież zawarł w słowach telegramu: „Umiłowanie Chrystusa, Ewangelii, Kościoła i człowieka, przyprowadziło niegdyś duchowych synów Biedaczyny z Asyżu na te ziemie, aby tu odczytywać znaki czasu i budować cywilizację miłości zgodnie z wezwaniem św. Pawła: „postępujcie drogą miłości, bo Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za was (Ef 5,1-2)”. I w tym kontekście Papież wymienił św. Maksymiliana, bł. Alberta Chmielowskiego, o. Honorata Koźmińskiego i. Anielę Salawę, którzy „dogłębnie odczytali współcześnie” życie konsekrowane¹⁸⁶. Drugi natomiast raz Papież zaakcentował „potrzebę” ludzi, którzy na wzór św. Franciszka „wkroczyć będą w nowość życia przez udział w cierpieniach Chrystusa”, w Dniu Modlitwy o Pokój w Asyżu” 27 października 1986 roku¹⁸⁷, kiedy to w swoim przemówieniu¹⁸⁸ uzasadniał „trwałą lekcję św. Franciszka” i „lekcję świętej Klary”. Franciszka dlatego, ponieważ on „odkrył wartość ubóstwa, wartość prostego i surowego życia w naśladowaniu Jezusa Chrystusa”. W ten sposób Jan Paweł II stał się kontynuatorem papieskiego nauczania swojego poprzednika, Pawła VI¹⁸⁹, który 12 lipca roku 1966 przed członkami franciszkańskiej kapituły generalnej rozstrząsał rysy franciszkańskiego apostołstwa: „Jaki jest – pytał – zasadniczy rys i charakterystyczny rys działalności franciszkańskiej? Odpowiadają na to Greccio i Alvernia: pokorna i żarliwa miłość do Chrystusa w jego dwu

głównych tajemnicach: Wcielenia i Odkupienia. Tak żył i nauczał Franciszek, tak samo żyli i nauczali jego synowie, aż do naszych czasów”.

Specjalnie franciszkański¹⁹⁰ wymiar apostołstwa „we własnym wnętrzu” zakonników rozwijał Papież również w Niepokalanowie, klasztorze Maksymilianowego „heroizmu dnia powszedniego”¹⁹¹. Swoje odwiedziny tego klasztoru zapowiedział już dzień wcześniej – zanim do niego przybył 18 czerwca 1983 r. – na spotkaniu w Warszawie z „przedstawicielami KUL-u”¹⁹². Pobyt zaś w nim – po odwiedzinach – wspominał jeszcze trzykrotnie w czasie swej pielgrzymki do Polski w roku 1983, i to w ważnych momentach pielgrzymki: w homilii do pielgrzymów na Górze św. Anny w słowach: „podążam na Jasną Górę, szlak ten prowadzi poprzez męczeństwo św. Maksymiliana Marii Kolbego, którego czcimy w pierwszym roku po kanonizacji na jego ojczyściej ziemi przede wszystkim w Niepokalanowie”¹⁹³. Dwukrotnie zaś Papież wymienił ten franciszkański klasztor w mowie pożegnalnej „Na lotnisku w Balicach”, gdy dziękował „podległym Władzom terenowym w Skierniewicach (Niepokalanowie)” za „trud tamtejszego przygotowania pielgrzymki” i gdy mówił, że do Jasnej Góry jako pielgrzym zbliżał się szlakiem gwiazdzystym niejako: „od strony Warszawy i Niepokalanowa”, „od strony Poznania, od strony Wrocławia i Góry św. Anny” i „od strony rodzinnego Krakowa”¹⁹⁴.

W samym zaś Niepokalanowie, na wspomnianym już spotkaniu z „przedstawicielami rodzin zakonnych męskich i żeńskich”¹⁹⁵, Papież całokształt pracy św. Maksymiliana nazwał „misją profetyczną, misją wieloraką” dla „ludzkości współczesnej”¹⁹⁶. Dla osób zakonnych zaś, mężczyzn, Biskup Rzymu jako pierwsze akcentował Maksymilianowe kapłaństwo: „Maksymilian był kapłanem”, zaś jako drugie to (to), że przez Boga został on „dany, ażeby żaden zakonnik i żadna zakonnica na świecie nie mieli wątpliwości, co znaczy być zakonnikiem, zakonnica, na czym polega istotna tożsamość tego powołania”¹⁹⁷. „Tożsamość tego powołania” Jan Paweł II usiłował konfrontować tak z codziennością życia Maksymilianowego w klasztorze niepokalanowskim pod względem „powołania zakonnego”, jak i pod względem „warsztatu pracy” oraz całości „życia franciszkańskiego”, jak i pod względem „apostołstwa środków przekazu”. W sumie życie Maksymiliana Kolbego okazało się „heroicznym życiem”¹⁹⁸. Ważne jest to, że Papież do obydwu wątków życia Maksymilianowego, kapłańskiego i codziennego w klasztorze, odniósł – jako podsumowanie obydwu – słowa Psalmu 116(115),13: „Kielich zbawienia wezmę i imienia Pańskiego wzywać będę”¹⁹⁹.

W mszalnej homilii: „Na polach przyklasztornych” w Niepokalanowie²⁰⁰, skierowanej do księdza Prymasa, kardynałów, biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, „Synów i Córek świętego Franciszka, Rodaków” – Papież wymienił wyżej dwa wątki życia Maksymilianowego („był kapłanem. Codziennie sprawował w sposób sakramentalny tajemnicę odkupieńczej śmierci Chrystusa na krzyżu” i „był wierny, wzrastał przez całe swe życie, dojrzewanie (jego) było w sposób szczególnie związane z Niepokalaną Służebnicą Pańską”²⁰¹) – kontynuował i rozwijał, nawiązując do swoich myśli i sformułowań z dnia kanonizacji Maksymiliana Kolbego, wypowiedzianych w Rzymie²⁰².

Treść pierwszej części wyżej wspomnianej homilii wskazuje na to, iż Biskup Rzymu swoje słowa i myśli kierował do uczestniczących w liturgii mszalnej tak kapłanów koncelebrujących w niej, jak i biorących w niej udział na sposób ludzi świeckich, kapłanów diecezjalnych i zakonnych, a pośród tych ostatnich „szczególnie” do francisz-

kanów, kapłanów franciszkańskich. Im to za przykład dawał Założyciela Niepokalanowa: „Maksymilian Kolbe codziennie sprawował w sposób sakramentalny tajemnicę odkupieńczej śmierci Chrystusa. Codziennie podnosił ten kielich nowego i wiecznego Przymierza. Wraz z tajemnicą eucharystycznego kielicha dojrzewała w nim owa godzina oświęcimskiej decyzji. Szafarz codziennej Eucharystii”²⁰³.

Osobiście wyczuwam²⁰⁴, że do franciszkanów, niepokalanowskich specjalnie, kapłanów i braci zakonnych, mogą odnosić się następujące zdania papieskie: „Dojrzwanie, które wypełniło całe życie Ojca Maksymiliana, a dopełniło się na ziemi polskiej ostatecznie przez czyn oświęcimski, było w sposób szczególny związane z Niepokalaną Służebnicą Pańską. Apostolskie poczynania Ojca Maksymiliana świadczą o tym, że tajemnica Niepokalanego Poczęcia znajdowała się w centrum jego świadomości. O tym świadczy Milicja Niepokalanej i „Rycerz Niepokalanej”, japońskie „Miasto Niepokalanej”, ten nasz polski „Niepokalanów”²⁰⁵. Przy okazji Papież przypomniał wszystkim słuchaczom jego homilii, a mieszkańcom Niepokalanowa szczególnie, teologiczną treść słowa „Niepokalanów”, która nadal (dziś) domaga się odpowiednich czynów w duchu jego Założyciela – Maksymiliana – „Franciszka na ziemi polskiej”. Oto odnośne słowa Biskupa Rzymu: „Dzisiaj Niepokalanów mówi o odkryciu Nowego Początku ludzkości w Bogu, (to) wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa, gdzie w stałym posłuszeństwie Duchowi Prawdy na wzór Niepokalanej człowiek tworzył siebie dzień po dniu tak, aby święty przerósł człowieka, na miarę życia i apostołstwa, ale także na miarę męczeńskiej śmierci „za brata”²⁰⁶.

Także franciszkańskiej wymowy nabiera kilkakrotne odnośnienie się Papieża w przemówieniu „Do przedstawicieli rodzin zakonnych” i w homilii mszalnej „Na polach przyklasztornych” do osoby św. Franciszka z Asyżu i zwielokrotnione odwoływanie się Papieża – Kaznodziei do św. Maksymiliana Kolbego, „świętego syna świętego Ojca (Franciszka), do Maksymilianowego „powołania zakonnego, warsztatu pracy, życia franciszkańskiego, apostołstwa środków przekazu”, a konkretniej do jego „heroicznego życia w Niepokalanowie”, a nie tylko w Oświęcimiu. To przez Niepokalanów Ojciec Kolbe pokazał niejako „miarę życia i apostołstwa”. To zaś aż nadto dowodzi, który z trzech „wymiarów”²⁰⁷ powołania i życia zakonnego franciszkańskiego Biskup Rzymu miał na myśli i akcentował przede wszystkim.

W taki to sposób Jan Paweł II w Niepokalanowie uwypuklił moc słowa Bożego i sakramentów w życiu św. Maksymiliana Kolbego: „był kapłanem, codziennie sprawował w sposób sakramentalny ... Wraz z tajemnicą eucharystycznego kielicha dojrzewała w nim godzina oświęcimskiej decyzji. Szafarz codziennej Eucharystii. Szafarz własnej śmierci w obozie oświęcimskim”²⁰⁸. Tak wskazał na źródło mocy w życiu kapłańskim i zakonnym, franciszkańskim i na to, co znaczy „być zakonnikiem, na czym polega istotna tożsamość tego powołania”, w czym tkwi motor rozwojowy „powołania zakonnego” i franciszkańskiego, specyfika zakonno-franciszkańskiego „warsztatu pracy” i franciszkańskiego „apostołstwa środków przekazu”²⁰⁹.

Słowo zatem Boże i sakramenty Kościoła jednocześnie były i są nadal źródłem mocy i istotą powołania i życia franciszkańskiego: życia zakonnego na sposób św. Franciszka z Asyżu w naszych czasach i na sposób „Franciszka na ziemi polskiej” – św. Maksymiliana Kolbego, jego ziemskiego i duchowego curriculum vitae, konsekwentnie franciszkańskiego „dziś”.

Franciszkańskie zatem życie i apostołstwo „dziś” – Papież osadził w sposób bardzo zdecydowany na osobowości i świętości, „niepokalanowskiej” i „oświęcimskiej”, Maksymiliana Kolbego, bohatera życia zakonnego w codzienności niepokalanowskiej i bohatera życia obozowego w codzienności oświęcimskiej – łącznie z „decyzją za brata”. Oto podkreślone przez Papieża rysy tego życia i apostołstwa:

- „Św. Maksymilian, syn polskiej ziemi i syn św. Franciszka”²¹⁰. Określenie: „syn św. Franciszka” powtórzone zostało trzykrotnie na przestrzeni jednej stronicy fragmentu papieskiego przemówienia „Do przedstawicieli rodzin zakonnych”. Wprawdzie Papież nie podał, nie wyszczególnił żadnego kierunku wpływu św. Franciszka na Maksymiliana Kolbego w jego życiu, uzupełnił to jednak później, a mianowicie w roku 1986 na 750-lecie przybycia franciszkanów do Polski, do Wrocławia i Krakowa, kiedy w telegramie do „Prowincjałów rodzin franciszkańskich w Polsce” napisał: „synowie i córki świętego Franciszka i świętej Klary na przestrzeni minionych wieków” wnieśli na Ziemię Polskie „umiłowanie Chrystusa i Jego Ewangelii, umiłowanie Kościoła i człowieka”, włączyli się w „budowanie cywilizacji miłości”, w „umacnianie w sobie i ożywianie ideału życia konsekrowanego”. I w takim kontekście umieścił Papież niektórych (już) beatyfikowanych i kanonizowanych członków polskich rodzin franciszkańskich: „Maksymiliana Marię Kolbego, Alberta Chmielowskiego, Honorata Koźmińskiego i Anielę Salawę”²¹¹. A zatem swoisty „przeszczep” życia franciszkańskiego na polską ziemię przyniósł owoce również w osobie św. Maksymiliana.
- W Niepokalanowie u św. Maksymiliana „wraz z tajemnicą eucharystycznego kielicha dojrzewała godzina oświęcimskiej decyzji, wypił do dna ten kielich, aby zaświadczyć wobec świata. Świat potrzebuje świadectwa”²¹². Życie kapłańsko-klasztorne Maksymiliana na kanwie codziennej mszy św. stanowiło „dojrzewanie” do oświęcimskiej decyzji”, do czynnego zaświadczenia „wobec świata” m.in. o sensie życia zakonnego.
- Dla Maksymiliana życie w klasztorze (w Niepokalanowie) znaczyło „posłuszeństwo Duchowi Prawdy na wzór Niepokalanej”. Tak codziennie „przerastał człowieka”²¹³. Dlatego był „w sposób szczególny związany z Niepokalaną Służebnicą Pańską”²¹⁴ nie tylko w klasztorze, w Niepokalanowie, ale i w miejscu kaźni, „czynem oświęcimskim”.
- Franciszkański i Maksymilianowy klasztor, Niepokalanów, „mówi o odkryciu Nowego Początku ludzkości w Bogu”²¹⁵. Dlatego „apostolskie poczynania Ojca Maksymiliana świadczą o tym, że tajemnica Niepokalanego Poczęcia znajdowała się w centrum jego świadomości”. Dlatego Milicja Niepokalanej, dlatego „Rycerz Niepokalanej”, dlatego „Miasto Niepokalanej” (Mugenzai no Sono). „Odkrycie Nowego Początku ludzkości w Bogu” spowodowało „nowość” życia klasztornego i apostołskiego u samego Maksymiliana jeszcze w czasach jego klerykatu, potem w jego życiu kapłańskim w Krakowie, Grodnie, Niepokalanowie. W tym ostatnim najbardziej i najdłużej, przekształcając się (ale nie samoczynnie!) w „wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa”.
- Dlatego Papież uznał za „potrzebę” w Niepokalanowie uwydatnić to, iż „jeden z wielu członków tej wielkiej franciszkańskiej rodziny w Kościele, (jest) dany na nasze czasy, dla Polski, dla całego Kościoła” w sposób wyjątkowy, „ażeby żaden zakonnik i żadna zakonnica na świecie nie mieli wątpliwości co do tego, co znaczy

być zakonnikiem, na czym polega istotna tożsamość tego powołania²¹⁶ i „powołania franciszkańskiego”.

„Wymiar wewnętrzny” zatem życia zakonnego, a w tym wypadku franciszkańskiego, codzienności dnia powszedniego, realizowanej w formie życia kapłańskiego i życia bez święceń w zakonie św. Franciszka z Asyżu, zasilany ewangeliczną prawdą o odkupieniu człowieka szczególnie przez cierpienie Chrystusa Pana i Jego Matki (tradycyjne: „Kalwaria”, „Dróżki”, „Bolesna”) oraz Maksymilianowe – w ujęciu papieskim przedstawione jako – „dojrzewanie (duchowe), które wypełniło całe (jego) życie” zakonne, kapłańskie, wydawnicze (Niepokalanów) i obozowe aż po: „za brata” (Oświęcim), w obliczu objawionego wzorca: „odkrycie Nowego Początku ludzkości w Bogu”, „posłuszeństwa Duchowi Prawdy na wzór Niepokalanej²¹⁷”, bycia „szczególnie związanym z Niepokalaną Służebnicą Pańską” – został przez Jana Pawła II zaakceptowany najbardziej z wyliczanych trzech wymiarów życia zakonnego. A Maksymilianowe „zrealizowanie” go, czyli i w jakimś wymiarze franciszkańskie, zostało przez Papieża przedstawione jako „na nasze czasy”, „dla Polski” i „dla całego Kościoła”, i jako kryterium: „co znaczy być zakonnikiem, na czym polega istotna tożsamość tego powołania”.

Jeśli czegoś nie przeoczyłem przeglądając papieskie teksty: „Do pielgrzymów zgromadzonych w sanktuarium Matki Bożej” (Kalwaria Zebrzydowska 1979), „Do chorych w kościele OO. Franciszkanów (Kraków 1979), „List apostolski” do czterech generałów franciszkańskich „w osiemsetną rocznicę urodzin św. Franciszka z Asyżu” (1982), „Do przedstawicieli rodzin zakonnych” i „Na polach przyklasztornych” (Niepokalanów 1983), „Do pielgrzymów” i „Do Ojców Franciszkanów” (Góra św. Anny 1983), „Redemptionis donum ... O konsekracji zakonnej w świetle odkupienia” (1984), wreszcie „Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów” (Kielce 1991) – to dopiero w tym ostatnim wystąpieniu Papież wyraźnie podkreślał „jeszcze jeden (choć nie ostatni) ważny wymiar” budowania Kościoła przez zakonników i zakonnice (a więc i przez franciszkanów!), a mianowicie budowania go „we własnych zakonnych wspólnotach”, „klasztorach²¹⁸”.

W homilii kalwaryjskiej „Do pielgrzymów”, Papież jedynie ubocznie wspominał bernardynów, których nazwał „stróżami tego Sanktuarium” i ich przełożonych, którzy zabiegają o „funkcjonowanie” tego sanktuarium²¹⁹. W „Liście apostolskim” do generałów franciszkańskich zwracał się bardzo ogólnikowo do zakonników, a mianowicie jako „do tych, którzy szczególnie wstąpili w ślady Biedaczyny z Asyżu w różnych zakonach i zgromadzeniach²²⁰”. I w Niepokalanowie Papież dość ogólnikowo akcentował życie klasztorne. Mówił o nim jedynie jako o „miejscu heroicznego życia, codziennej pracy” Maksymiliana²²¹, o jego „codziennym sprawowaniu w sposób sakramentalny tajemnicy odkupieńczej śmierci Chrystusa”, jego „dojrzywaniu (do) godziny oświęcimskiej decyzji”, jego „szczególnym związaniu z Niepokalaną Służebnicą Pańską” – i żeby nie wydłużać wyliczania – o jego „przerastaniu człowieka na miarę życia i apostołstwa (i) na miarę męczeńskiej śmierci „za brata²²²”. Na Górze św. Anny Biskup Rzymu „Do franciszkanów” mówił jako członków „provincji śląskiej” i „innych prowincji w Polsce²²³”. Również w „Redemptionis donum” w punkcie „Apostolstwo” zakonów²²⁴ Papież – pisząc z dużej litery wyraz „Wspólnota” („cała Wspólnota”, „każda Wspólnota”, „zakonna Wspólnota”) – miał na względzie raczej poszczególne zakony, ich nazwy niż ich klasztory.

W Kielcach dopiero Papież, „Do przedstawicieli polskich zakonów”, a zatem i do franciszkańskich wspólnot zakonnych, wyraźnie położył nacisk na budowanie Kościoła również „we własnych zakonnych wspólnotach, klasztorach”. Posłużył się tam nazewnictwem prawa zakonnego: „wspólnoty”, „klasztery”, „domy zakonne”. Mieszkańcom zaś tych domów, zakonnikom i zakonnicom, polecał realizować – „jako wskazanie Boże” – wytyczne św. Pawła zawarte w Liście do Kolosan: 1,16-17.18-20; 2,3.10; 3,12-16. A przemówienie swoje zakończył naleganiem: „niech świadectwo waszego życia będzie przejrzyste (w klasztorach) i pociągające”²²⁵.

I jeszcze jeden „wymiar” powołania i życia zakonnego, budowania Kościoła w Polsce przez wspólnoty zakonne, klasztory, pojedynczych zakonników i zakonnice, w Kielcach podkreślił Papież w r. 1991. A mianowicie: „Kościół powinniście budować – mówić – (również) w pracy zewnętrznej”²²⁶. Rodzaje tej „pracy” uszeregował w takiej kolejności: katecheza, prace charytatywne, „zakonne”, tzn. szczególne i własne formy „głoszenia słowa Bożego” oraz uprawianie szeroko pojętej „pracy duszpasterskiej”.

Uwypuklając katechezę szkolną, Papież zaakcentował jej „powrót do szkół” w Polsce. A domaga się on od osób zakonnych „pogłębienia kwalifikacji nauczycielskich” oraz „gorliwości duszpasterskiej”²²⁷. Drugi rodzaj „pracy zewnętrznej”, całą „dziedzinę charytatywną”, Kościoła w Polsce Papież tak skomentował: „Szczególnie wiele waszej ofiarności potrzebuje dzisiaj Kościół w dziedzinie charytatywnej, wyrosły nowe potrzeby, nieraz bardzo dotkliwe (na przykład potrzeba zajęcia się ofiarami narkomanii czy dotkniętych chorobą AIDS). Są też potrzeby, które dziś lepiej dostrzegamy niż dawniej: na przykład potrzeba podania ręki kobiecie w błogosławionym stanie, której trudno przyjąć swoje poczęte dziecko z radością, zajmowanie się trudną młodzieżą. Ufam, że nie zabraknie wam zrozumienia i pomocy zarówno Pasterzy Kościoła jak i wiernych”²²⁸. Trzeci rodzaj pracy zakonów w Polsce – to własny nurt pracy zakonu i „duszpasterstwa” zakonnego, który ma wynikać z „odnowionego swego (danego zakonu) charyzmatu”. Zakony bowiem mają wypełnić także pewną lukę, jaka powstaje z niedomogów duszpasterstwa parafialnego. Wiadomo przecież, że „parafie nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom religijnym. (A) wielu ludzi w Polsce tęskni za głębszym życiem modlitwy. Właśnie po to (kontynuował Papież) między innymi Bóg powołał tak liczne zakony, aby nikogo z tych, którzy szukają w Kościele pomocy duchowej, nie spotkał zawód”²²⁹. Wreszcie w formie życzeniowej odezwał się Papież do zakonnych słuchaczy i słuchaczek: „Życzę ponadto polskim zakonnikom i zakonnicom, aby zastanawiali się nad sposobem odnowienia tej tradycyjnej klasztornej gościnności, która polegała na otwieraniu furty przed ludźmi poszukującymi duchowej odnowy i pogłębienia”²³⁰.

Wszystkie te przypomnienia i moralne zobowiązania papieskie, kierowane do osób zakonnych w Polsce, w jakimś wymiarze były i są realizowane przez polskie zakony „czynne” od lat, a może od wieków. Być może Biskupowi Rzymu szło o dodanie nowego impulsu zakonem ze względu na zmieniające się niektóre warunki pracy Kościoła w Polsce oraz – jak to sam nazwał – ze względu na „wyrosłe nowe potrzeby, nieraz bardzo dotkliwe”.

Z racji jednak odwiedzin przez Papieża kilku placówek franciszkańskich w Polsce, w zasadzie znanych sanktuariów o długowiekowej (poza Niepokalanowem) historii i wpływie na wiele pokoleń nie samych Polaków, a mianowicie bazyliki bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, franciszkańskiej bazyliki krakowskiej i w Niepokalanowie

oraz franciszkanów „prowincji śląskiej” na Górze św. Anny – Biskup Rzymu, jak się zdaje, chciał jeszcze coś w nich dopowiedzieć, sankcjonować i sprolongować na dalsze lata i czasy franciszkańskiego w nich apostołowania. Dopowiedzieć odwiedzinami, treścią w nich przedkładaną, a nawet samym milczeniem: nawiedzinami w ciszy, której częstokroć ludziom brakuje, albo nie potrafią jej właściwie spożytkować.

Ogólnie biorąc, tematyka papieskich homilii i przemówień w czterech franciszkańskich klasztorach – sanktuariach, które Jan Paweł II odwiedził w Polsce podczas dwu pierwszych swoich pielgrzymek w roku 1979 i 1983, stanowi przedłużenie i kontynuowanie²³¹ franciszkańskiej tematyki podawanej tam od pokoleń²³², a szczególnie „apostołskiej postęgi”²³³ głoszenia ludziom „ewangelii cierpienia”²³⁴, która jest przedłużeniem Franciszkiego „pierwszeństwa krzyża”. „Chrystus – bowiem – ukrzyżowany był dla Franciszka od początku przewodnikiem nowego życia i do końca nim pozostał”²³⁵.

A wiadomo, że sam Papież do „ewangelii cierpienia”, najważniejszego elementu życia i nauczania Chrystusa Pana oraz apostołów, często odwoływał się na wielu miejscach kuli ziemskiej²³⁶, przedkładał ją przeróżnym słuchaczom²³⁷, szerzył ją także za pomocą listów²³⁸. Również Niepokalanów – szczególnie przez oświęcimską postęgę swego Założyciela²³⁹ – ma w jej głoszeniu swój udział.

Zatem „apostołska postęga” głoszenia „ewangelii cierpienia” przez franciszkanów i św. Franciszka z Asyżu – (konsekwentnie) i franciszkańskie – „pierwszeństwo krzyża”, będące po wielekroć „przewodnikiem nowego życia” religijnego ludzi w ich życiu dalszym, zdają się wzajemnie uzupełniać w klasztorach – sanktuariach rodzin franciszkańskich w Polsce i w postawie św. Maksymiliana Kolbego, założyciela Niepokalanowa. Błogosławionego skutku tego rodzaju ewangelizacji, „ewangelii cierpienia”, doświadczył wcześniej sam Papież – Kaznodzieja u franciszkanów w Krakowie, bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i na Górze św. Anny. Świadczą o tym jego teksty:

- „jako arcybiskup Krakowa mieszkałem w pobliżu kościoła franciszkańskiego, gdzie często chodziłem modlić się, odprawiać Drogę Krzyżową i nawiedzać kaplicę Matki Boskiej Bolesnej. Są to chwile dla mnie niezapomniane”²⁴⁰;
- „(do Kalwarii Zebrzydowskiej) najczęściej przybywałem sam, wędrowałem po drózkach Pana Jezusa i Jego Matki, rozpamiętywałem Ich najświętsze tajemnice, polecałem Panu Jezusowi sprawy szczególnie trudne, odpowiedzialne w całym moim posługiwaniu biskupim, kardynalskim, zwykle rozwiązywały się (one) po takim moim nawiedzeniu na drózkach. Nieraz tutaj rozmawiałem z obecnym kustoszem, z poprzednim, który chwalił się, że wydają nowy podręcznik na dróżki kalwaryjskie. Ale można także i bez słów się modlić. Ja najczęściej tak właśnie te dróżki nawiedzałem”²⁴¹;
- „Jako pielgrzym na Górę św. Anny, a zarazem pierwszy Papież, którego wydała ziemia polska, pragnę potwierdzić to dziedzictwo i umocnić je. Niech w zasięgu promieniowania Góry św. Anny rozwija się to wszystko, co ma swój początek w odkupieniu, w synostwie Bożym, które mamy od Jezusa Chrystusa – ukrzyżowanego i zmartwychwstałego – za sprawą Ducha Świętego”²⁴².

W kontekście więc teologicznym, historycznym i osobistym, zaakcentowanym przez siebie we franciszkańskich sanktuariach Męki Pańskiej w Polsce, gdzie głoszona jest przede wszystkim „ewangelia cierpienia”, Jan Paweł II²⁴³ podawał „prowincjałowi prowincji śląskiej” franciszkanów, a także „innym prowincjom w Polsce”, wskazania

w formie życzeniowej: „Życzę wam, ażeby posługiwanie Ludowi Bożemu w miejscach pielgrzymkowych, w sanktuariach, a także i w parafiach – gdziekolwiek posługujecie – pomagało wam w podtrzymaniu ducha św. Franciszka z Asyżu. Waszym powołaniem jest trwać w jego duchu, podtrzymywać jego ducha, starajcie się czynić tak, jak was na to stać. I niech to posługiwanie Ludowi Bożemu, w sanktuariach, parafiach, przy okazji wielu pielgrzymek, przy słuchaniu licznych spowiedzi, pomaga wam odnajdywać i pogłębiać wasz franciszkański charyzmat”.

W Niepokalanowie zaś, miejscu Maksymilianowego „heroizmu dnia powszedniego” i „dojrzewania w nim godziny oświęcimskiej decyzji”, inną cokolwiek pokazał Papież drogę realizowania i rozwijania charyzmatu franciszkańskiego. Że „franciszkańskiego” naprawdę, Papież nie omieszkął przypomnieć i akcentować tego kilkakrotnie i w różnych ujęciach: „Święty Maksymilian – syn świętego Franciszka”, „syn polskiej ziemi i syn świętego Franciszka”, „syn świętego Ojca, Maksymilian – Franciszek ziemi polskiej”²⁴⁴. Na terenie też tego klasztoru – jak się zdaje – Papież mocniej zaakcentował duchowość charyzmatu franciszkańskiego i duchowość apostołstwa, opierając się na świętości o. Kolbego. On to w pierw w oparciu o „tajemnicę eucharystycznego kieliucha”, a następnie przez osobiste odkrywanie „Nowego Początku ludzkości w Bogu”, ale „w stałym posłuszeństwie Duchowi Prawdy na wzór Niepokalanej” i to „dzień po dniu” tak żył, „aby (człowiek) święty przerósł człowieka” z ciała i z krwi²⁴⁵. Dlatego – według Jana Pawła II – miarą charyzmatu franciszkańskiego nie ma być „życie i apostołstwo” jedynie, „ale także (życie) na miarę męczeńskiej śmierci „za brata”, na wzór o. Kolbego. W taki to sposób duch franciszkański św. Maksymiliana, jego życie franciszkańskie i apostołstwo franciszkańskie utworzyły z Niepokalanowa „wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa”, a na jego bazie dopiero powstało „apostołstwo środków przekazu”²⁴⁶.

Sobór Watykański II wpłynął, że na życie św. Franciszka z Asyżu²⁴⁷ oraz na franciszkańskie apostołstwo usiłujemy dziś patrzeć w sposób odnowiony²⁴⁸. W ramach odnowionego teologicznego i historycznego spojrzenia usiłowałem, nie odchodząc od Soboru Watykańskiego II (punkt pierwszy) i od ciągłości historycznej franciszkańskiego apostołstwa (punkt drugi) zmierzać drogą analizy tekstów kilku homilii i przemówień Jana Pawła II, wygłoszonych przez niego w Polsce w czterech sanktuariach franciszkańskich (Kalwarii Zebrzydowskiej, bazylice franciszkańskiej w Krakowie, Niepokalanowie i Górze św. Anny na Śląsku) w latach 1979 i 1983 – i popatrzeć na apostołstwo franciszkańskie, które jak każde apostołstwo w Kościele ma potrójny „wymiar”: duchowy, wewnątrzklasztorny i zewnętrzny.

Oto kilka narzucających się wniosków ze wspomnianej analizy tekstów papieskich:

- wszędzie, tzn. w Kalwarii Zebrzydowskiej, u franciszkanów w Krakowie, Niepokalanowie i Górze św. Anny, jest akcentowany przez Papieża „wymiar wewnętrzny” apostołstwa franciszkańskiego w stopniu najwyższym. Papież stara się go osadzić na bazie teologicznej, historycznej, a w wypadku Niepokalanowa – na źródłach osobistej świętości jego Założyciela, św. Maksymiliana;
- „wymiar” wewnątrzklasztorny apostołstwa franciszkańskiego nie jest podejmowany przez Papieża *expressis verbis*;
- teksty papieskie dają podstawy do tego, aby „apostołstwo zewnętrzne” franciszkanów ująć w formie odpowiedzi na: „nauczajcie” (czego?) i „służcie Ludowi Bożemu” (jakim sposobem?).

„Nauczajcie” – podstawę jego stanowi misterium zbawcze: męka, zmartwychwstanie Chrystusa Pana i Duch Święty.

„Służcie Ludowi Bożemu” – to podstawowy wymiar życia sakramentalnego ze wskazaniem na sakramenty: pokuty i Eucharystii.

Dzieło św. Maksymiliana – Niepokalanów – w wersji papieskiej – zdaje się być połączeniem „nauczajcie” i „służcie Ludowi Bożemu” na wzór św. Maksymiliana, ale specjalnie „apostolstwem środków przekazu”.

Przypisy:

1. A. Z u b e r b i e r, Wprowadzenie, w: *Sobór Watykański II. Dekret o apostołstwie świeckich* (DA), Wrocław 1986, s. 13-15.
2. Tamże, s. 23.
3. Por. *Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (KK) nr 9-38.
4. DA 7.
5. A. Z u b e r b i e r, Wprowadzenie, s. 28; E. W e r o n, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, s. 181.
6. DA 13.
7. *Redemptionis donum* 13.
8. Por. KK 10.
9. Por. B. K o m i n e k, „*Lumen Gentium*” czyli nowy okres Kościoła, w: *Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, Wrocław 1986, s. 18-23; J. M a j k a, Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (KDK), Wrocław 1986, s. 28-45; A. Z u b e r b i e r, Wprowadzenie, s. 15-34; B. D ą b r o w s k i, *Wprowadzenie do Dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego* (DZ), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986, s. 258-259; E. W e r o n, dz. cyt., s. 35-182.
10. Por. hasło „Apostolat” w: *Encyklopedia Katolicka*, t.1, Lublin 1973, kol. 797-814.
11. Por. R. R a k, *Instytut Teologii Pastoralnej*, w: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II. Recepcja, doświadczenia, perspektywy*, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 202-207; E. W e r o n, dz. cyt., s. 180.
12. Por. zróżnicowanie audytorium i ilość przemówień w „Kalendarium” pielgrzymki papieskiej z roku 1979, w: Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*. Polska 2.06.1979 – 10.06.1979, Kraków 1979, s. 5-9.
13. Por. tamże, s. 36, 57-59, 131, 142, 185-189, 214-218, 232.
14. Por. tamże, s. 29-30.
15. Por. tamże, s. 15-16, 22-23; tenże, *Druga pielgrzymka do Polski. Przemówienia – homilie*. 16.06.1983 – 22.06.1983, Kraków (1984), s. 28, 38, 93; tenże, *Trzecia pielgrzymka do Polski. Przemówienia – homilie*. 9.06.1987 – 14.06.1987, s. 11, 26, 60, 65; tenże, *Czwarta podróż Jana Pawła II do Polski*, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 1991, nr 5, s. 11, 20; nr 6, s. 7, 15; nr 8, s. 9, 16-17, 29.
16. Por. *Przemówienia. Homilie*, s. 103.
17. Por. tamże, s. 25; *Druga pielgrzymka*, s. 13-14, 27, 28; *Trzecia pielgrzymka*, s. 26, 219-221; *Czwarta podróż*, nr 6, s. 17, 19-20, 23; nr 8, s. 16-17, 18, 43.
18. Por. soborowe: DWCH 11; DK 19; DA 11, 16; DB 30; DZ 20, 23 oraz papieskie: *Przemówienia. Homilie*, s. 209-232; *Druga pielgrzymka*, s. 150-154, 213-219; *Trzecia pielgrzymka*, s. 91-97, 151-158, 203-204.
19. Por. np. *Druga pielgrzymka*, s. 55-57; *Czwarta podróż*, nr 5, s. 28-30.
20. Por. np. *Do przełożonych generalnych męskich zakonów i zgromadzeń* w: Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 73-76; *Do siostr zakonnych*, w: tamże, s. 91-96; *Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych*, w: tamże, s. 97-100.
21. Por. *Do Ojców Paulinów*, w: *Przemówienia. Homilie*, s. 136-137; *Do Ojców Paulinów w kaplicy Cudownego Obrazu*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 88-91; *Do Ojców Franciszkanów*, w: tamże, s. 186-187; *Wasza charyzma dzisiaj. Przemówienie wygłoszone w kościele Sióstr Sercanek*, w: *Czwarta podróż*, nr 8, s. 16.
22. *Do przełożonych generalnych męskich zakonów*, w: *Przemówienia. Homilie*, s. 73.
23. *Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń*, w: tamże, s. 97.
24. *Do przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 56.
25. *Na polach przyklasztornych*, w: tamże, s. 62-63.
26. P. kard. P o u p a r d, *Rola Stolicy Apostolskiej w budowaniu Europy*, Więź 1992 nr 10, s. 10, 21.

27. Por. KDK 4-45; Jan Paweł II, *Redemptionis donum* 14-14; tenże, *Christifideles laici* 26-31; tenże, *Pastores dabo vobis* 25-32, 57-59, 71-72.
28. Por. hasło „Apostolat”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.1, kol. 797 – 814; *Dzielo Soboru w świetle II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów*, w: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 13-132; E. Weron, dz. cyt., s. 95-182; B. Bejze, *Wśród naglących potrzeb Kościoła w Polsce. Sytuacja w 30 rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II*, *W Drodze* 1992, nr 8, s. 92-98.
29. Por. np. Jan Paweł II, *Christifideles laici... O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, nr 1, 2, 3, 4; tenże, *Pastores dabo vobis... O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, nr 3, 4; Kongregacja d/s Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego nr 2-4.
30. KDK I przypis nr 1.
31. Por. Jan Paweł II, *Czwarta podróż*, nr 5, s. 8, 10, 12, 25-26, 32-33; nr 6, s. 22, 26-27, 28-30.
32. Swoistym przykładem – jak mi się zdaje – „problemów naglących” i płynących z tego zadań Kościoła w Polsce jest papieskie określenie: „genius loci”. Por. *Przemówienia. Homilie*, s. 31-32, 61, 65-66; *Druga pielgrzymka*, s. 55-56, 62, 65, 66, 132, 133, 137-138; *Trzecia pielgrzymka*, s. 124-125, 151, 152-153, 156, 158, 188, 194, 195; *Czwarta podróż*, nr 5, s. 21, 22, 23, 24, 25-26; nr 8, s. 38.
33. Por. St. C. Napierkowski OFMConv., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1991, s. 119-122.
34. KK 20.
35. Por. Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 101-116; tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 111-121; tenże, *Trzecia pielgrzymka*, s. 218-223; tenże, *Czwarta podróż*, nr 6, s. 3-5.
36. Wymieniam je na podstawie kalendarium poszczególnych pielgrzymek. Por. Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 143-152; tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 141-142, 172-173; tenże, *Trzecia pielgrzymka*, s. 54-60, 74-78, 111-120; tenże, *Czwarta podróż*, nr 6, s. 3-5.
37. Jedynie tytułem przykładu podaję: Jan Paweł II, *Trzecia pielgrzymka*, s. 112, 113-114, 115-116, 117; tenże, *Czwarta podróż*, nr 5, s. 6-7, 38, 45-46; nr 8, s. 38-39.
38. Por. np. Jan Paweł II, *Do alumnów Metropolitalnego Seminarium Duchownego (Krakowskiego)*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 227; tenże, *Spotkanie z klerykami, kapłanami, zakonnikami i zakonnice* (w Szczecinie), w: *Trzecia pielgrzymka*, s. 111-120.
39. W: *Przemówienia. Homilie*, s. 111, 114.
40. Tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 117, 120-121.
41. Tenże, *Trzecia pielgrzymka*, s. 220-223.
42. Tenże, *Czwarta podróż*, nr 6, s. 42-43.
43. Tenże, *Trzecia pielgrzymka*, s. 57-59.
44. Tenże, *Przemówienia. Homilie*, s. 143-152.
45. Tenże, *Trzecia pielgrzymka*, s. 111-120.
46. Tamże, s. 116-118.
47. Por. A. Zuberbier, *Wprowadzenie*, s. 29-30.
48. W: *Trzecia pielgrzymka*, s. 117.
49. W: *Czwarta podróż*, nr 6, s. 24.
50. Tamże, nr 5, s. 63-64.
51. Por. KK 43-44, 46.
52. Por. Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 73-76, 91-96, 97-100, 136-137, 233-237; *Druga pielgrzymka*, s. 55-57, 88-91, 186-187; *Trzecia pielgrzymka*, s. 13-16; *Czwarta podróż*, nr 5, s. 28-30; nr 8, s. 16, 24.
53. Jan Paweł II, *Redemptionis donum* 14. Por. tenże, *Redemptoris missio... O stałej aktualności powołania misyjnego* 60, 66, 69-70, 76.
54. *Do przełożonych generalnych męskich zakonów i zgromadzeń*, w: *Przemówienia. Homilie*, s. 73, 76.
55. *Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych*, w: tamże, s. 97.
56. *Do sióstr zakonnych*, w: tamże, s. 91, 92, 93.
57. *Druga pielgrzymka*, s. 55-56.
58. *Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów męskich i żeńskich*, w: *Czwarta podróż*, nr 5, s. 29.
59. Tamże, s. 28-29.
60. Por. tamże, nr 6, s. 24.
61. Por. Jan Paweł II, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich w bazylice Niepokalanej*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 55-57.
62. *Kazanie franciszkańskie – słowo Boże XIII wieku*, w: *W nurcie franciszkańskim*, (red.) B. J. Urban OFMConv., Kraków 1987, s. 290-291.
63. *Mowa Ojca św... podczas uroczystej audiencji do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych Konwentualnych*, (Rzym 1966), s. 3-12.

64. *Reguła i Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych św. Ojca Franciszka*. Wydane z polecenia N. O. Lanfranca Marii Serriniego 116 generała Zakonu po Serafickim Patriarsze, tł. O. Wojciech Zmarz OFMConv., Niepokalanów 1986, s. 98, nr 125 §1.
65. Por. KK 44-45; DA 2; DZ 8-11, 18, 20.
66. Por. choćby K. K l a u z a, *Franciszkanie, Bracia Mniejsi, Ordo Fratrum Minorum*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, Lublin 1989, kol. 473.
67. Por. J. T e r s c h l u e s e n OFM, *Reguła franciszkańska w świetle prawomocnych orzeczeń papieskich*, w: L. Hardick, J. Terschluesen, K. Esser OFM, *Franciszkańska reguła życia*, tł. K. Ponurek OFMConv., Niepokalanów 1988, s. 69-92.
68. H. W y c z a w s k i OFM, *Jan z Dukli*, w: *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw OFM, t.1, Poznań 1971, s. 590; T. M a n t e u f f e l, *Kultura Europy średniowiecznej*, Warszawa 1974, s. 321-322; H. E. W y c z a w s k i OFM, *Odlam obserwancki w zakonie Franciszka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, kol. 477-481.
69. J. K ł o c z o w s k i, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, t.1, Kraków 1966, s. 460. Por. tenże, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, s. 432-440; M. D. C h e n u, *Szana zakonu św. Dominika*, tł. M. Wojnowski, W Drodze 1985, nr 8, s. 72-81.
70. J. K ł o c z o w s k i, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, s. 460.
71. Tamże. Por. J. T e r s c h l u e s e n, *Reguła franciszkańska w świetle prawomocnych orzeczeń papieskich*, s. 91-92; R. M a n s e l l i, *Franciszkanie we Włoszech w XIII wieku*, w: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, t.1, cz. 1, red. J. Kłoczowski, (Lublin 1979), s. 129-136; B. J. U r b a n OFMConv., *Wprowadzenie*, w: *W nurcie franciszkańskim*, s. 7-9; J. O d o a r d i, *Bracia Mniejsi Konwentualni. Geneza i ewolucja od XIII wieku do 1517 oraz historia nowożytna*, w: W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei OFMConv., *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie (1209 – 1976)*, tł. P. Anzulewicz OFMConv., Niepokalanów 1988, s. 98-114.
72. P. kard. P o u p a r d, *Rola Stolicy Apostolskiej w budowaniu Europy*, s. 9, 10.
73. DZ 2b.
74. Nr 14-15.
75. Por. KL 92.
76. Por. P. kard. P o u p a r d, *Rola Stolicy Apostolskiej w budowaniu Europy*, s. 9-10; E. W e r o n, dz. cyt., s. 183-212.
77. Por. K. K l a u z a, *Franciszkańska reguła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, kol. 564-566.
78. *Testament*, w: *Pisma św. Franciszka*, tł. K. Ambrozkiewicz OFMConv., Warszawa 1976, s. 96-97.
79. Por. *Reguła Braci Mniejszych z r. 1223*, w: *Pisma św. Franciszka*, s. 83, 92; *Testament*, w: tamże, s. 97, 99-100; B. J. U r b a n, *Kazanie franciszkańskie – słowo Boże XIII wieku*, s. 294-303, 306-307.
80. Por. A. Ż y n e l OFMConv., *Święty Bonawentura – „drugi założyciel zakonu franciszkańskiego”*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, red. S. C. Napiórkowski OFMConv., E. I. Zieliński OFMConv., Niepokalanów 1976, s. 49-69.
81. Tamże, s. 54.
82. Por. R. M a n s e l l i, *Osobowość Franciszka z Asyżu*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t.1, cz. 1, red. J. Kłoczowski, (Lublin 1979), s. 109-121; H. D. W o j t y s k a CP, *Istota rewolucji franciszkańskiej*, tamże, s. 123-128; L. H a r d i c k, J. T e r s c h l u e s e n, K. E s s e r, *Franciszkańska reguła życia*, tł. K. Ponurek, Niepokalanów 1988; W. D i F o n z o, J. O d o a r d i, A. P o m p e i OFMConv., *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 8-30.
83. R. M a n s e l l i, art. cyt., s. 115.
84. H. D. W o j t y s k a, art. cyt., s. 123.
85. W. D i F o n z o, *Św. Franciszek z Asyżu*, s. 26.
86. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, s. 129-136.
87. Tamże, s. 129.
88. Por. B. J. U r b a n, *Kazanie franciszkańskie – słowo Boże XIII wieku*, s. 294 – 309.
89. Por. W. D i F o n z o, *Franciszkanie*, w: W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 45-50.
90. Por. tamże, s. 82, 87; J. O d o a r d i, *Bracia Mniejsi Konwentualni. Geneza i ewolucja od w. XIII do 1517 oraz historia nowożytna*, s. 113-117; tenże, *Konwentualizm. Życie wspólnoty we franciszkanizmie i innych zakonach zebrzących*, w: tamże, s. 315-322; A. P o m p e i, *Franciszkanizm. Duch św. Franciszka i jego zakonów zarzewiem odnowy w Kościele i społeczeństwie*, w: tamże, s. 287-314.
91. R. M a n s e l l i, *Franciszkanie we Włoszech XIII wieku*, s. 131-136. Por. J. S t r y j e c k i, *Franciszkańska szkoła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, kol. 566-572.
92. Por. L. H a r d i c k, *Zarys historyczny i przestrzeganie reguły w pierwszych latach*, w: L. Hardick, J. Terschluesen, K. Esser, *Franciszkańska reguła życia*, s. 52-53.
93. Por. tamże, s. 56-68; J. T e r s c h l u e s e n, *Reguła franciszkańska w świetle prawomocnych orzeczeń papieskich*, w: tamże, s. 69-90.
94. Por. tamże, s. 91-92.
95. Por. tamże, s. 72.

96. Por. P. kard. P o u p a r d, art. cyt., s. 10.
97. Por. Mt 16, 18-19.
98. Por. P. kard. P o u p a r d, art. cyt., s. 9-10.
99. Bullą „*Quo elongati*” z dnia 28 września 1230 roku.
100. Bullą „*Ordinem vestrum*” z dnia 14 listopada 1245 roku.
101. Bullą „*Exiit qui seminat*” z dnia 14 sierpnia 1279 roku.
102. Bullą „*Exivi de paradiso*” z dnia 6 maja 1312 roku. Por. L. H a r d i c k, opr. cyt., s. 56-68; J. T e r s c h l u e s e n, opr. cyt., s. 69-92; K. K l a u z a, *Franciszkańska reguła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, kol. 564-566.
103. Cyt. za J. T e r s c h l u e s e n, opr. cyt., s. 80.
104. Tamże, s. 85-86.
105. Por. KK 4-11; E. O z o r o w s k i, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*. Wrocław 1984, s. 234-237.
106. Art. cyt., s. 5, 9-10.
107. Por. hasło *Franciszkanie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.5, kol. 473-515.
108. Por. *Reguła Braci Mniejszych*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 92.
109. Por. P a w e ł VI, *List Ojca św... do generalów trzech rodzin franciszkańskich: O. Konstancyjna Koserka, O. Witalisa Bommarco i O. Paschalisa Rywalskiego z okazji siedemsetlecia śmierci św. Bonawentury*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 527-533; J a n P a w e ł II, *Do umiłowanych synów Jana Vaughn, generała Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów, Witalisa Bommarco, generała Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów Konwentualnych, Flawiusza Carraro, generała Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów Kapucynów, Rolanda Faley, generała Trzeciego Zakonu Reguły św. Franciszka: w osiemsetną rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, opr. E. Weron SAC i A. Jaroch SAC, Poznań 1984, s. 318-330.
110. Por. P a w e ł VI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej (Maksymiliana Marii Kolbego) w bazylice św. Piotra w dniu 17 października 1971 roku*, w: *Święty naszych czasów*, opr. A. Szafrąńska, Warszawa 1983, s. 46-50; J a n P a w e ł II, *Święty Kryspin, pokorny brat kwestarz z Viterbo*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 220-224; tenże, *Męczennik miłości. W dniu 10 października 1982 (r.)... Ojciec święty dokonał aktu kanonizacji błogosławionego ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 232-236; tenże, *Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej (Rafała Kalinowskiego i Alberta Chmielowskiego) na Błoniach*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 198-210.
111. Por. P a w e ł VI, *Mowa Ojca św. ... podczas audiencji do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych Konwentualnych*, (Rzym 1966, ss.12); J a n P a w e ł II, *Kochajcie Kościół tak, jak go kochał św. Franciszek. W dniu 21 czerwca 1979 Ojciec św. ... przyjął na audiencji specjalnej uczestników Kapituły Generalnej Zakonu Braci Mniejszych*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 52-55.
112. Por. np. J a n P a w e ł II, *Do Ojców Franciszkanów. Sanktuarium na Górze Św. Anny*, w: tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 186-187.
113. W: J a n P a w e ł II, *O życiu zakonnym*, s. 318-330.
114. Tamże, s. 319.
115. Tamże.
116. Tamże, s. 320.
117. Tamże, s. 321.
118. Tamże, s. 323.
119. Tamże, s. 324.
120. Tamże, 327-329.
121. Tamże, s. 329-330.
122. Tamże, s. 330.
123. P a w e ł VI, *List Ojca św. ... do generalów trzech rodzin franciszkańskich... z okazji siedemsetlecia śmierci św. Bonawentury*, s. 527-528, 530-532; tenże, *Przemówienie Ojca św. ... podczas Kongresu Bonawenturiańskiego w Rzymie (24.09.1974)*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 534-538.
124. J a n P a w e ł II, *Homilia... w bazylice św. Antoniego w Padwie, wygłoszona dnia 12 września 1982 roku... na symboliczne zakończenie uroczystych obchodów... ku czci 750-lecia śmierci św. Antoniego*, w: C. Niezgoda OFMConv., *Św. Antoni Padewski. Życie i nauczanie*, Warszawa 1984, s. 7-10.
125. J a n P a w e ł II, *Do umiłowanych synów... w osiemsetną rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu*, s. 330.
126. P a w e ł VI, *Przemówienie... podczas Kongresu Bonawenturiańskiego*, s. 536-537.
127. Jan Paweł II, *Homilia... w bazylice św. Antoniego w Padwie*, s. 7, 10.
128. Por. np. J a n P a w e ł II, *Kochajcie Kościół tak, jak go kochał św. Franciszek*, s. 52-55; tenże, *Święty Franciszek uczy nas miłości do Chrystusa i Kościoła. Radiowe przemówienie... do uczestników franciszkańskiego czuwania w bazylice św. Piotra i w katedrze w Asyżu, w dniu 4 października 1981*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 172-175.
129. P a w e ł VI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej (Maksymiliana Marii Kolbego)*, s.48.
130. J a n P a w e ł II, *Święty Kryspin, pokorny brat kwestarz*, s. 223.

131. Tenże, *Męczennik miłości. W dniu... kanonizacji błog. ... Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 233.
132. Tenże, *Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej (Alberta Chmielowskiego) na Błoniach*, w: tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 203.
133. Tenże, *Protest błogosławionego o. Rafała (Chylińskiego)*, L'Osservatore Romano 1991 nr 6, s. 38-39.
134. Tenże, *Próby zwycięstwa wiary naszego czasu. Homilia... podczas Mszy św. beatyfikacyjnej sługi Bożej Anieli Salawy*, L'Osservatore Romano 1991 nr 8, s. 7-9.
135. P a w e ł VI, *Mowa Ojca św. ... podczas uroczystej audiencji do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych Konwentualnych*, s. 7, 11-12.
136. W: *Capitolo Generale dei Frati Minori Conventuali*, (Roma 1983), s. 13-14.
137. W: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 53-54.
138. Odwiedzinach znaczniejszych domów franciszkańskich przez papieży: Pawła VI w „Seraphicum” w Rzymie, a Jana Pawła II w Nagasaki w Japonii, Niepokalanowa i Góry św. Anny w Polsce na Opolszczyźnie.
139. *Przemówienie... podczas Kongresu Bonawenturiańskiego*, s. 535, 538.
140. *Jego misja musi być prowadzona dalej. W Nagasaki (Japonia), w dniu 26 lutego 1981*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 165-166.
141. Takie określenie znajduje się w homilii papieża Jana Pawła II, Na polach przyklasztornych. Niepokalanów 18 czerwca 1983, w: tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 63.
142. *Do umiłowanych synów... w osiemsetną rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu*, s. 319.
143. Tamże, s. 327-328.
144. Tenże, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich w bazylice Niepokalanej*, w: tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 55-57.
145. Tamże, s. 56.
146. *Na polach przyklasztornych*, w: tamże, s. 63.
147. Tamże.
148. Tenże, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich w bazylice Niepokalanej*, w: tenże, *Druga pielgrzymka*, s. 57.
149. KUL-owska zaś *Encyklopedia Katolicka* przymnożyła słowo „franciszkański (a, e)” następujących zestawów: „...kwestia franciszkańska”, „reguła franciszkańska”, „franciszkańska szkoła”, „franciszkański ryt”, „franciszkańskie czasopisma”, „franciszkańskie misje”. Por. tamże, t.5, kol. 526-587.
150. Por. J. M a j k a, *Św. Franciszek na tle swojej epoki*, w: tenże, *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 379-394.
151. Bo następne dwie pielgrzymki do Polski, trzecia i czwarta, nie mają już takich tekstów.
152. *Droga Jana Pawła II na VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie*, L'Osservatore Romano 1991 nr 8, s. 11-46.
153. Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 8, 9, 222-225; Cz. D r a ż e k, *Droga Jana Pawła II na VI Światowy Dzień Młodzieży*, s. 15.
154. Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 7, 180-184.
155. Por. J a n P a w e ł II, *Druga pielgrzymka*, s. 5.
156. Tamże, s. 53-67.
157. Tamże, s. 7, 175-187.
158. J a n P a w e ł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 9; Cz. D r a ż e k, *Droga Jana Pawła II na VI Światowy Dzień Młodzieży*, s. 15.
159. J a n P a w e ł II, *Druga pielgrzymka*, s. 5.
160. W Niepokalanowie.
161. Na Górze Św. Anny. Por. J a n P a w e ł II, *Druga pielgrzymka*, s. 186.
162. Tamże, s. 55.
163. Tamże, s. 183.
164. Por. J a n P a w e ł II, *Wobec wyzwania naszych potrzeb. Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów męskich i żeńskich*, L'Osservatore Romano 1991 nr 5, s. 28.
165. P a w e ł VI, *Mowa Ojca św. ... podczas uroczystej audiencji do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych Konwentualnych*, s. 11-12.
166. J a n P a w e ł II, *Wobec wyzwania naszych potrzeb. Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów*, s. 29.
167. Zgodnie z DZ 13, 15; J a n P a w e ł II, *Redemptionis donum* 14-15; tenże, *Redemptoris missio* 42, 69-70.
168. Np. J a n P a w e ł II, *Chrześcijanizm w pełnym tego słowa znaczeniu. Msza św. i beatyfikacja biskupa Sebastiana Józefa Pelczara*, L'Osservatore Romano 1991 nr 5, s. 14.
169. Por. np. J a n P a w e ł II, *Protest błogosławionego o. Rafała*, L'Osservatore Romano 1991 nr 6, s. 38-39.
170. Por. J a n P a w e ł II, *Próby i zwycięstwa wiary naszego czasu. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej sługi Bożej Anieli Salawy*, s. 7.
171. Por. *Przemówienia. Homilie*, s. 182, 222.
172. Por. tamże, s. 181-182, 224.
173. Por. tamże, s. 180-181, 223-225.

174. Por. tamże, s. 181.
175. Por. tamże, s. 184, 222-224.
176. Por. tamże, s. 224.
177. Por. tamże, s. 224-225.
178. Por. tamże, s. 181, 224.
179. Tamże, s. 181.
180. Tamże, s. 183.
181. Tamże, s. 224.
182. cyt. za: A. Z w i e r c a n OFMConv., *Franciszkanie w Krakowie*, w: W nurcie franciszkańskim, Kraków 1987, s. 48.
183. Por. B. J. U r b a n OFMConv., *Treści i forma literacka kazań wygłoszonych na uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej – Smętnej Dobrodziejki u franciszkanów w Krakowie dnia 20.09.1908 r.*, w: tamże, s. 159-163.
184. W: J a n P a w e ł II, *O życiu zakonnym*, s. 325, 330.
185. W: W nurcie franciszkańskim, s. 5.
186. Tamże.
187. *Dzień Modlitwy o Pokój w Asyżu*, tl. P. Pechciarek, Warszawa 1989.
188. Tamże, s. 58.
189. *Mowa Ojca św. ... podczas uroczystej audiencji do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych Konwentualnych*, s. 7-8.
190. J a n P a w e ł II, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich w bazylice Niepokalanej*, s. 55-56, 57.
191. Tamże, s. 55.
192. Tamże, s. 39.
193. Tamże, s. 178-179.
194. Tamże, s. 228-229.
195. Tamże, s. 55-57.
196. Tamże, s. 55-56.
197. Tamże, s. 56.
198. Tamże.
199. Tamże, s. 57. Por. tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 59-60.
200. Tamże, s. 58-66.
201. Tamże, s. 59-61.
202. Por. J a n P a w e ł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej (św. Maksymiliana Marii Kolbego)*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 233-236.
203. Tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 58.
204. Tamże, s. 59-60.
205. Por. L. M. S e r r i n i, *Rozważając wspólnie dziedzictwo kolbiańskie. List – postanie generała Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych po kapitule generalnej nadzwyczajnej 1986*, Warszawa 1986, s. 6-35.
206. J a n P a w e ł II, *Na polach przyklasztornych*, s. 61-63.
207. Tamże, s. 63.
208. Por. J a n P a w e ł II, *Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów*, L'Osservatore Romano 1991 nr 5, s. 29.
209. J a n P a w e ł II, *Na polach przyklasztornych*, s. 59-60. Por. tamże, s. 58-59.
210. Tenże, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych*, s. 56.
211. *Provincjałowie Rodzin Franciszkańskich w Polsce*, w: W nurcie franciszkańskim, s. 5.
212. J a n P a w e ł II, *Na polach przyklasztornych*, s. 60.
213. Tamże, s. 63. Por. tenże, *Redemptionis donum* 17.
214. Tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 60.
215. Tenże, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych*, s. 56.
216. Tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 63.
217. Tenże, *Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów*, s. 29-30.
218. Por. tenże, *Przemówienia. Homilie*, s. 181, 183.
219. Por. tenże, *List apostolski... Do umiłowanych synów*, w: tenże, *O życiu zakonnym*, s. 330.
220. Por. tenże, *Do przedstawicieli polskich zakonów*, s. 55.
221. Tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 59-60.
222. Tamże, s. 63.
223. Tenże, *Do Ojców Franciszkanów*, s. 186-187.
224. Nr 15.
225. Por. J a n P a w e ł II, *Spotkanie z przedstawicielami polskich zakonów*, s. 29-30.
226. Tamże, s. 29.
227. Tamże.
228. Tamże.

229. Tamże.
230. Tamże.
231. Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienia. Homilie*, s. 183-184.
232. Por. C. N i e z g o d a OFMConv., *Kaplica Męki Pańskiej w Kościele św. Franciszka z Asyżu w Krakowie*, w: *Wnuncie franciszkańskim*, Kraków 1987, s. 71-90; B. J. U r b a n, *Treści i forma literacka kazań wygłoszonych na uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej*, w: tamże, s. 159-163; H. E. W y c z a w s k i OFM, *Kalwaria Zebrzydowska*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczański, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 113-122; *Góra Świętej Anny*, w: *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych*, red. P. Anzulewicz OFMConv., S. M. Grażyna od Wszechpośrednictwa M. B., S. M. Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, Szymanów 1983, s. 200-205.
233. J a n P a w e ł II, *Do chorych w kościele oo. Franciszkanów*, w: *Przemówienia. Homilie*, s. 222.
234. Tenże, *List apostolski „Salvifici doloris”. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* 25-31.
235. Tenże, *List apostolski... w osiemsetną rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu*, s. 325. Por. B. J. U r b a n, *Kazanie franciszkańskie – słowo Boże XIII wieku*, s. 290-309.
236. Por. J a n P a w e ł II, *Spotkanie z uczestnikami pielgrzymki Federacji Organizacji Emerytów i Osób Słabych*, w: tenże, *Liturgia Sakramentu Namaszczenia w katedrze Sonthwark*, w: tamże, s. 31-34; tenże, *Spotkanie z inwalidami pracy i chorymi w katedrze w Katowicach*, w: tamże, s. 106.
237. Por. J a n P a w e ł II, *Audiencja dla pielgrzymki Włoskiej Unii Przewozu Chorych do Lourdes*, w: tenże, *O cierpieniu*, cz. 2, s. 18-20; tenże, *Audiencja dla pielgrzymki francuskiego ruchu ludzi starszych „La vie montane” z okazji beatyfikacji siostry Jeanne Jugan*, w: tamże, s. 59-62; tenże, *Audiencja dla członków Kapituły Generalnej Zakonu Braci Szpitalnych świętego Jana Bożego*, w: tamże, s. 69-71; tenże, *Msza święta z okazji jubileuszu odkupienia dla chorych*, w: tamże, s. 101-103.
238. Por. J a n P a w e ł II, *Orędzie na Światową Konferencję na temat starzenia się ludności*, w: tenże, *O cierpieniu*, cz. 2, s. 40-46; tenże, *List do dyrektora Centrum Ruchu „Ochotników Cierpienia”*, w: tamże, s. 85-86; tenże, *List apostolski „Salvifici doloris”*, w: tamże, s. 140-175.
239. Por. J a n P a w e ł II, *Na polach przyklasztornych*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 59-61.
240. A. Z w i e r c a n, *Franciszkanie w Krakowie*, s. 48.
241. J a n P a w e ł II, *Do pielgrzymów zgromadzonych w Sanktuarium Matki Bożej*, w: tenże, *Przemówienia. Homilie*, s. 180-183.
242. Tenże, *Do pielgrzymów*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 183.
243. Tamże, s. 186-187.
244. J a n P a w e ł II, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 56; tenże, *Na polach przyklasztornych*, w: tamże, s. 63.
245. Tenże, *Na polach przyklasztornych*, s. 62-63.
246. J a n P a w e ł II, *Do przedstawicieli rodzin zakonnych*, w: *Druga pielgrzymka*, s. 56, 62-63.
247. Por. *Proprium officiorum ad usum Ordinis Fratrum Minorum Conventualium, Monialium Sanctae Clarae ac Tertii Ordinis utriusque sexus a S. Rituum Congregatione approbatum et iussu Reverendissimi Patris Magistri Fr. Bedae Hess totius Ordinis post Seraphicum Patriarcham Ministri Generalis CXII editum. Pars Autumnalis*, Roma 1951, s. 93-108; *Officia propria in Liturgia Horarum ad usum Fratrum Minorum S. Francisci Conventualium, Monialium S. Clarae ac Tertii Ordinis a S. Congregatione pro Cultu Divino approbata iussu Fr. Vitalis Mariae Bommarco Ordinis Fratrum Minorum Conventualium post Seraphicum Patriarcham Ministri Generalis CXV edita*, Roma 1974 s. 5, 6-7, 223-243; *Liturgia Godzin. Teksty własne zakonów franciszkańskich w Polsce*, t.3-4, Katowice – Panewniki (1989), s. 5, 206-226.
248. Por. P. kard. P o u p a r d, art. cyt., s. 3-4, 9-10.